DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 46 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 25 lutego 1933 r. | Rok XXVII.

Dwa płaszcze polskiego bolszewizmu.

Bolszewizm rosyjski jest wszechstronnem zbiorowiskiem zasad i metod w stosunku do całości życia społecznego. Jest to gospodarcze wywłaszczenie posiadaczy. Jestto neo-feudalne tworzenie rodowego uprzywilejowanego proletarjatu. **To walka bez wytchnienia z religją, etyką i uczuciem.** To czerezwyczajka, jako zemsta, przestroga i topór bojowy ekonomicznych „udarników". **Bolszewizm, to barbarzyńca obudzony ze snu, Dżyngis-Chan z młotem i sierpem, gwiazda Salomona z przekupstwem, sabotażem, szpiegostwem i krwawą demagogją, Sołówkami i Sybirem.**

Tą całość nazwano bolszewizmem. Tego konglomeratu Europa — trzeba to przyznać — lęka się w skrytości ducha. Wysłańcy Trzeciej Międzynarodówki lub kominternu są śledzeni, aresztowani, lub... wymieniani. Ten oficjalny bolszewizm, będący w całej Europie na indeksie, surowo jest tępiony.

Ale najbystrzejsze oko i najczulsze ucho nie mogło przeszkodzić, by do Europy, a w niej i do Polski, nie przedostały się przez kordony graniczne pojedyńcze odbryzgi **obłędnego eksperymentu socjalnego.** Dymy spopielonej o miedzę budowli nie mogły nie przesiąknąć do powstającego polskiego organizmu państwowego. Ale że snują się pojedyńczemi pasmami, że zarażają **powoli,** że pozwalają się przyzwyczaić, **obsłuchać, otrzaskać najbardziej nawet podejrzliwym umysłom, tem działanie ich jest podstępniejsze, pewniejsze i — bezpieczniejsze.**

Bolszewizmu w Polsce propagować nie wolno. Nie wolno, jako tej całości, zmierzającej do wysadzenia w powietrze, gwałtownym wybuchem, obowiązującego ustroju społecznego i państwowego. Ale nie trzeba się łudzić, że tych zapędów niema, nie trzeba się spodziewać by hasła, głoszące zemstę upośledzonych za krzywdy nad możnymi, by miraże dobrobytu dla nędzarzy bez pracy i wysiłku, by oczekiwanie zamiany roli społecznej nie nurtowały na wsi i w mieście polskiem. Jeżeli zjawisko to mało jest jaskrawe, niedostatecznie odczuwalne, lub wreszcie może nawet zlekceważone, to dzieje się za przyczyną specjalnej maskarady, w której idea **podpalaczy świata** włożyła na swe ramiona — jakby dla ironji — dwa płaszcze; **płaszcz religijności i płaszcz państwowości.**

Niezawsze jest to perfidja reprezentantów radykalizmu polskiego. Raczej jest to oportunizm działalności partyjnej, pragnącej w ramach obowiązujących ustaw zachować dla siebie możność aktywnej pracy społecznej i grupowania zwolenników haseł. **Radykalizm polski wie, że religja jest opoką, na której wspiera się moralność naszego społeczeństwa. Dlatego też w bezpośredniem zetknięciu z ludnością na wiecach, zjazdach i obradach publicznych, religja nietylko nie jest atakowana, lecz nawet nauka Chrystusa stawiana jest jako pra-początek walki o wyzwolenie przez los upośledzonych. Pomijane jest milczeniem przykazanie o miłości bliźniego, cnocie pokory, tej świadomej pokory, wypływającej z poczucia godności i wartości człowieka. Nie!** O tem panuje zawsze **głuche milczenie.** Zato nie wahają się wiecowi prelegenci z całej nauki Chrystusa wyłuskać tych gromów i przypowieści, które wymierzone są przeciwko bogaczom, nieczułym na nędzę i cierpienia maluczkich. Zato przedstawia się Chrystusa, jako pierwszego socjalistę świata, **nadużywa wersetów nabrzmiałych groźbą i ostrzeżeniem, dociąga się wielki przewrót obyczajów z przed dwóch tysięcy lat do epoki dzisiejszej i mało brakuje, by rzeź sowiecką usprawiedliwiano gniewem Boga-Człowieka.**

Ten sam oportunizm (zupełnie zrozumiałe względy praktyczne) skłaniają nawet kierunki opozycyjne do miarkowania swego tonu w stosunku do obecnego reżimu. Nierzadko usłyszeć można całą deklinację i konjugację słowa „rząd", — z rządem, dla rządu, przez rząd, o rządzie; czasem bez ukłonu, a czasem, w zależności od miejsca, czasu, audytorjum i tematu — z ukłonem pełnym sympatycznego zrozumienia. Dwa płaszcze, Religja i Rząd (niech będzie raz przez duże R), okrywają szczelnie, niby skafander nurka, właściwą ideologję społeczną, niezatrzymaną ani potęgą obyczaju, ani przewidującym strachem przed odpowiedzialnością, ideologję przemycaną tem śmielej i tem skuteczniej ,im głośniej i szumniej wpleciona jest w monogram podwójnego R.

Nikt nie ma zamiaru bronić wielkiej własności, wielkiego przemysłu i finansjery. Ich przewiny w stosunku do **człowieka** są dostatecznie znane; podstępna polityka wyzysku i nadużycia siły w całej rozciągłości zdemaskowana i prześwietlona promieniami prawdy. **Lecz każdy radykalizm ma swoje gra-**

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Ciężka porażka Niemiec w Genewie.

Odosobnienie Niemiec Hitlera. — Przepadł wniosek włoski. — Delegacja polska nie głosowała za propozycją francuską.

Genewa, 24. 2. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła dyskusję nad kwestją ujednostajnienia typu armij europejskich przez zniesienie armij zawodowych, jak Reichswehra i powszechne wprowadzenie krótkiej służby wojskowej i przystąpiła do głosowania nad trzema propozycjami, które były jej przedstawione: niemiecką, włoską i francuską. Wniosek niemiecki, zmierzający do odroczenia decyzji aż do załatwienia sprawy materjału wojennego i przedłożenia przez komitet efektywów postanowień co do redukcji i wyrównania sił zbrojnych poddany był pierwszy pod głosowanie. **Delegat niemiecki Nadolny wygłosił dłuższe przemówienie, nie przekonywując jednak nikogo. W głosowaniu Nadolny sam jeden głosował za swoim wnioskiem.**

Jest to pierwszy wypadek, że w głosowaniu w sprawach rozbrojeniowych, czy to w komisji przygotowawczej, czy też na samej konferencji przedstawiciel Niemiec jest całkowicie odosobniony. Przy głosowaniu nad rezolucją z dnia 23 lipca — przeciw tej rezolucji głosował razem z Nadolnym Litwinow. **Wynik głosowania był komentowany jako wyraz zupełnego odosobnienia Niemiec hitlerowskich. W kołach niemieckich określano go jako najcięższą porażkę, jaką Niemcy w Genewie dotąd ponieśli.**

Również upadł wniosek włoski.

Wreszcie komitet przegłosował propozycję francuską, **według której komisja wypowiada się za generalizacją systemu krótkiej służby wojskowej jako najbardziej defenzywnym. Za tym wnioskiem głosowało 21 państw. Delegacja polska wstrzymała się od głosu. Uważa ona, że będzie mogła zająć definitywne stanowisko wobec polityki francuskiej dopiero, gdy wyjaśni się całokształt planu francuskiego, którego nieodłączną część stanowi przegłosowana propozycja.**

Po posiedzeniu delegat Włoch protestuje przeciwko temu, że głosowano tylko przez podniesienie rąk i przewodniczący nie zapytał, kto głosuje przeciw propozycji francuskiej. Delegat Włoch zażądał, aby wniosek francuski został jeszcze raz przegłosowany w głosowaniu imiennem, jednakże następnie wycofał to żądanie.

Pruska Rada Państwa piętnuje zarządzenia Hitlera

Bezcelowa wizyta.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 24. 2. **Jedyne urzędujące ciało konstytucyjne pruska rada państwa powzięła szereg uchwał piętnujących obecne zarządzenia rządu Rzeszy, jak rozwiązanie Reichstagu, i Landtagu, nominację komisarycznych ministrów i bardzo ostre zarządzenie min. Goeringa w odniesieniu do prasy i partyj, oraz najnowsze zarządzenia policyjne** odnoszące się do komunistów i czynników wrogich państwu.

Przewodniczący rady Adenauer zgłosił wizytę u prezydenta Rzeszy Hindenburga, aby mu uchwały rady państwa osobiście przedłożyć. Pół urzędowo komunikują dziś, że wizyta ta jest uważana za bezcelową i że dr. Adeauer nie będzie dopuszczony przed oblicze Hindenburga.

St. Ro.

Aeroplany japońskie bombardują miasta chińskie.

Również wojska mandżurskie rozpoczęły atak.

Czang-Czun, 24. 2. Zgodnie z rozkazem ministra wojny Mandżuko **oddziały mandżurskie pod wodzą generała Czang-Hai-Penga rozpoczęły o północy atak na pozycje chińskie na froncie Dżehol.**

Pekin, 24. 2. (PAT) **Aeroplany japońskie zbombardowały Nan-Ling, Pei-Piso i Czao-Jang.** Japończycy kierują transport wojska w kierunku kolei, prowadzącej do Nan-Ling. Oddziały japońskie, które znajdowały się dotychczas w Sui-Czung na wschodniej granicy Dżeholu zostały skierowane na zachód.

Nankin, 24. 2. (PAT) **Chiny odrzuciły kategorycznie żądanie Japonji wycofania wojsk z terenu prowincji Dżehol.**

Premjerowi Prystorowi potrzebny jest wypoczynek.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Premjer Prystor wyjeżdza w dniu dzisiejszym na parodniowy urlop wypoczynkowy, gdyż czuje się zmęczonym wytężoną pracą w ostatnim czasie.

Dwa płaszcze polskiego bolszewizmu.

(Dokończenie.)

nice, które mu nakreśla zdrowy rozsądek. Granic nie ma tylko **radykalizm bolszewicki. On jeden. Tylko ideologja bolszewicka utożsamia wszelkie zło z posiadaniem dóbr doczesnych; tylko bolszewizm twardemi prawami kalkulacji i konjunktury obciążać chce sumienie klas posiadających; tylko bolszewizm budzi rozgoryczenie i jątrzy międzyklasowe stosunki nawet w tych wypadkach, w których siła wyższa miota planami i decyzjami ludzkiemi, jak wiatr zeschłym liściem.** Jeżeli się wmawia w klasę pracującą, że: Jaśnie panowie zrobili kryzys po to, by tem łatwiej obniżyć robotnikom płace", jeżeli się wielkim głosem woła: „Zbrodnia, wołająca o prokuratora", gdyż wielka własność rolna wydała swym pracownikom terminatki, to trudno się oprzeć wrażeniu, że granica pomiędzy słusznym i mającym przyszłość radykalizmem, a ideologją bolszewizmu, została przekroczona **bez wysiłku i bez zwrócenia uwagi.**

Nie wiem, czy jest potrzebne tłumaczenie, że „Jaśnie Panowie" kryzysu świadomie, celowo i skutecznie nie robili? Kryzys zepchnął świat pracy na **dno nędzy;** to fakt. **Tu miljon, tu cztery, tu siedemnaście miljonów bezrobotnych, zdanych na łaskawy chleb funduszów zasiłkowych.** Ale tamta strona barykady? **Nadzory, bankructwa i samobójstwa ziemian, kupców i przemysłowców są chyba najdobitniejszym dowodem, że najsilniejsze obcinanie zanie zapełnić tej kolosalnej wyrwy, jaka poczynił kryzys.** Na tej różnicy nikt przy tak fatalnej konjunkturze warsztatu pracy nie oprze. **Nie wyrażamy specjalnego żalu, że Palec Klęski dotknął ludzi do niedawna butnych i niewyrozumiałych, ale nie możemy przypisywać im tej ro[illegible] roli złowrogiej, której te karły duchowe podźwignąć nigdy nie były w stanie. Zawiele w tej nienawiści wiary w wszechpotęgę kapitału.**

A czy trudno odgadnąć skutek wołania o prokuratora w tym wypadku, gdzie prokurator nie ma podstaw do wkroczenia? Ludność pracująca, nie zawsze świadoma granicy interwencji oskarżyciela publicznego, zamknie na dnie rozgoryczonej duszy przekonanie, że prokurator jest tylko dla biedaków, a możnym wszystko uchodzi bezkarnie. To w żadnym razie nie jest pracą radykalną. To niema nic wspólnego z żądaniami sprawiedliwego podziału dochodu społecznego w tych warunkach, gdzie nietylko niema tego dochodu, ale częstokroć niema już substancji majątkowej. Nie dziwimy się, że świat pracy dostrzega tylko aktywa warsztatów pracy, i pozory dobrobytu, pozostałe po latach szczęśliwszych, niż dzisiejsze. Sugestji tej ulegają nietylko oni, lecz nawet fiskalizm polski, ledwie tolerujący obciążenia. To jest poprostu nieznajomość buchalterji podwójnej, bezapelacyjnej, jak maszyna. I nie dziwimy się nawet demagogji, bo ona zdobywa skutecznie dusze ludzkie, a cel wciąż jeszcze środki uświęca nadal. Ale zakładamy małą poprawkę do programu wyzwolenia świata z okowow kapitalizmu: ślepy radykalizm ciągnie w przepaść wóz z woźnicą.

Tadeusz Kozłowski.

Nowe przesunięcia w łonie rządu

„Funduszem Pracy" ma zarządzać b. min. Moraczewski.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Dzisiejsza prasa sanacyjna donosi, iż w najbliższym czasie ma być powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej poseł BB Duch, b. wicewojewoda krakowski.

W związku z tem dotychczasowy podsekretarz stanu w min. Opieki Społecznej p. Różniewski ma opuścić swoje stanowisko z awansem, gdyż ma być mianowany wiceministrem w Min. Skarbu.

W ten sposób w min. Skarbu mieliśmy aż czterech wiceministrów, a w min. Opieki — dwóch.

O nominacjach tych pisze również półurzędowa „Iskra".

Natomiast prasa opozycyjna dodaje od siebie, iż przewidziane jest również ustąpienie z min. skarbu wiceministra Koca, który podobno przeznaczony jest na prezesa nowego banku Akceptacyjnego. Bank ten ma być utworzony w związku z projektami ustaw, uchwalonemi w ub. środę przez Radę Ministrów.

Pozatem na czele Funduszu Pracy, według tychże pogłosek, ma stanąć b. minister Moraczewski, który stworzył socjalistyczny odłam sanatorów.

—:·:—

Skazanie komunistów.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Wczoraj zakończył się proces przeciwko kilku komunistom. Wyrokiem sądu został skazany E. Ochab, kooperatysta na 6 lat więzienia, A. Walica, literat i dziennikarz na 5 lat, Marczak, literat na 3 lata, P. Landau, student uniwersytetu na 3 lata, R. Deparasiński na 4 lata i Reichebach na 2 lata.

Polityka Stanów Zjednoczonych na nowych torach.

Roosevelt dyktatorem Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 24. 2. Oba ciała parlamentarne, a więc i senat przyjęły uchwałę na mocy której udzielono **nowemu prezydentowi pełnomocnictwa niemal dyktatorskie na okres dwóch lat.**

Roosevelt otrzyma największe pełnomocnictwa i władzę, jakiej żaden prezydent amerykański nie posiadał w czasach pokoju. Będzie mógł obniżać pobory funkcjonarjuszów państwowych, pensje weteranów i inne zobowiązania państwowe. Konserwatyści wyrazili swe zadowolenie na kongresie, gdyż **są przekonani, że nie można uniknąć dyktatury, jeżeli finanse Ameryki mają być uregulowane.**

Przyszły amerykański minister spraw zagranicznych senator Hull i przyszły minister finansów Wiliam Hartman Woodin odbędą w najbliższej przyszłości konferencję z posłami angielskim i francuskim z Waszyngtonu na temat ogólno-światowej konferencji gospodarczej i kwestji długów wojennych.

Senator Hull wyraził niedawno zapatrywanie, że rząd amerykański powinien zaproponować innym rządom jednolitą politykę **a mianowicie wyrzeczenie się nowych podwyżek celnych i innych utrudnień w handlu jak również zmniejszenie obecnie obowiązującej taryfy o 10%. Rewizja długów wojennych ma być uzależniona od stanowiska jakie odnośny kraj zajmie wobec dwóch powyższych kwestyj.**

Konferencja, jaką Roosevelt odbył z francuskim posłem Claudedem uważana jest za wydarzenie olbrzymiej doniosłości jako **dzień wznowienia serdecznych stosunków między Francją i Stanami Zjednoczonemi".** Roosevelt oświadczył gotowość pertraktowania o wszystkich kwestjach, przyczem zapłacenie raty z 15 grudnia roku ub. nie jest uważane za warunek dalszych rokowań. Korespondent amerykański „Petit Parisien" zaznacza, że **współpraca francusko-amerykańska dotyczyć będzie także zagadnień Dalekiego Wschodu i konferencji rozbrojeniowej.**

Budżet w Senacie.

Sanator krytykuje gospodarkę B. G. K.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 24. 2.

Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad budżetem.

Budżet Pana Prezydenta, sejmu i senatu nie dał tematu do dyskusji. Przy omawianiu budżetu Najw. Izby Kontroli Państwa referent sanacyjny sen. Drucki-Lubecki (BB.) wylał wiele żółci z powodu gospodarki w Banku Gospodarstwa Krajowego. Stwierdza on, iż działalność banku była nastawiona na zbyt szeroką skalę. Gmach jest zbyt wielki i kosztowny. Personel kierowniczy stanowczo za liczny w porównaniu do ogółu urzędników. Rzucają się w oczy nadmierne świadczenia emerytalne dla członków dyrekcji banku. Zbyt szeroka jest akcja subwencyjna i za wiele rozbudowane przedstawicielstwa zagraniczne. Operacje nie zawsze były szczęśliwe i pewna powściągliwość w polityce kredytowej byłaby pożądana.

Tyle sanacyjny referent, pozatem nikt głosu nie zabierał.

Zwracano uwagę, iż w roku bieżącym referentem Min. Spraw Wojsk. był sen. Dąmbski. Referat MSW. odebrano sen. Wyrostkowi, który jest zamieszany w aferę podatkową ks. Pszczyńskiego.

W dalszym ciągu nikt głosu nie zabierał, oprócz referentów. Wobec tego już o godz. 18-ej porządek obrad był wyczerpany.

W senacie dnia tego panowała przeraźliwa nuda.

Jutro dalszy ciąg dyskusji szczegółowej.

—::—

Minister poczt szuka nowych dochodów.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Ponieważ dochody poczty stale maleją z racji drogich opłat pocztowych min. poczty szuka wszelkich środków dochodu. Jak się dowiadujemy, poczta tworzy spółkę reklamową z Polskiem Radjem. „Reklama Pocztowa" zajmie się prowadzeniem działu ogłoszeniowego przez umieszczanie odpowiednich napisów na przesyłkach pocztowych (bez wiedzy i zgody właścicieli tych przesyłek — red.), depeszach, blankietach pocztowych, jak również propaganda drogą radjową.

Zajmowanie się podobnemi „ubocznemi" zajęciami min. poczty spotka się niewątpliwie z ostrą krytyką opinji publicznej.

10 lat więzienia za zabójstwo ucznia.

Grudziądz, 24. 2. (Tel. wł.). Przed sądem stanął 23-letni Jan Stawicki, który w grudniu ub. r. zabił nożem 21-letniego ucznia szkoły budowy maszyn Flerjana Malewskiego. Oskarżony bronił się przed sądem tem, że czynu swego dokonał w stanie nietrzeźwym. Sąd uznał go winnym dokonania rozmyślnego zabójstwa i skazał go na 10 lat więzienia. Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Naprężenie wśród studentów.

We Lwowie studenci przystąpili do strajku.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.). Wczoraj we Lwowie nie odbyły się wykłady na uniwersytecie i politechnice. W związku ze strajkiem młodzieży akademickiej doszło do drobnych starć między studentami.

W Warszawie nastrój panuje bardzo naprężony, ale do strajku nie doszło. Większość młodzieży powstrzymuje się narazie od wystąpień, oczekuje konferencji rektorów. Na konferencji tej rektorzy wypowiedzą swe stanowisko wobec uchwalenia przez sejm ustawy o szkołach wyższych. Narazie więc jest względnie spokojnie.

Prasa sanacyjna ostrzega młodzież, iż wszelkie wystąpienia demonstracyjne będą jak najostrzej zwalczane przez władze administracyjne.

Barykady pod uniwersytetem i politechniką.

Telefonem ze Lwowa otrzymujemy następujące szczegóły:

Onegdaj, tj. we środę w godzinach rannych **na wszystkich czterech uczelniach lwowskich** — na uniwersytecie, politechnice, weterynarji i wyższej szkole handlu zagranicznego — wybuchł **strajk młodzieży.** Studenci obsadzili wszystkie wejścia. Na uniwersytecie i politechnice poustawiano **barykady z cegieł i ławek szkolnych.** Grupa młodzieży sanacyjnej usiłowała zburzyć barykady, została jednak przepędzona.

Na uniwersytecie studenci obsadzili centralę telefoniczną, odpowiadając wszystkim, iż nie należy dzwonić, bo wykładów niema.

Ze wszystkich przewidzianych dnia tego wykładów począł jedynie wykładać prof. Erlich, wykładowca prawa międzynarodowego. O godz. 11-ej przyszła jednak wiadomość rektora o zawieszeniu wykładów.

Na politechnice zamknięto bramy wejściowe. W ogrodzie zawieszono dwa **transparenty** z napisami:

nie damy autonomji, walczymy o wolność nauki.

W godzinach popołudniowych senaty wyższych uczelni obradowały nad wytworzoną sytuacją. Wszystkie cztery szkoły wyższe są otoczone policją. Przed gmachami szkół gromadziła się przez cały dzień młodzież. Doszło do kilku drobnych starć.

—::—

Krwawe wybory.

(PAT) Ze Śląska Opolskiego donoszą: Agitacja wyborcza na Śląsku niemieckim przybiera coraz dziksze formy i pociąga krwawe ofiary w ludziach.

W Zabrzu doszło na zebraniu socjalistycznem do krwawego starcia. W wyniku bójek 10 osób odniosło rany.

W innych miejscowościach również doszło do krwawych starć. Ogółem w ciągu jednego dnia w Zabrzu było 14 rannych.

List z Londynu.

Nowa mapa Europy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Londyn, w lutym.

Pod powyższym nagłówkiem czytamy w londyńskim „The Evening Standard“ z dnia 17 bm. na naczelnem miejscu następujące rewelacyjne wywody, które niewątpliwie wywołają w Polsce żywe zainteresowanie.

„Dramat wypadków dziejowych rozgrywa się w tej chwili dla historyka z niebywałą szybkością.

Historja Europy napisana dzisiaj, lub nakreślona mapa jej granic dzisiejszych za lat pięć już nie będzie miarodajną.

Zanim echa triumfalnego zjawienia się Hitlera na Wilhelmstrasse przebrzmiały całkowicie, zarysowały się na horyzoncie Europy daleko sięgające przekształcenia ugrupowań mocarstwowych, przekształcenia zupełnie nieuniknione w następstwie zmiany rządu w Niemczech. Nie brak znaków na zachmurzonem niebie Europy, że cały dotychczasowy system umów i przymierzy, stworzony podczas wojny i od czasu zakończenia jej, ulegnie bardzo rychło ogólnej przemianie.

Odbywają się w tej chwili w Europie i w Azji posunięcia strategiczne nadzwyczajnej wagi, tworzą się niespodziewane jeszcze do niedawna przesunięcia wśród starych wrogów i dawniejszych przyjaciół.

Powodów tego przegrupowania mocarstw należy szukać w następujących doniosłych zjawiskach politycznych:

1. Porozumienie rosyjsko-niemieckie zostanie wkrótce zerwane.

Z chwilą dojścia w Niemczech do władzy kombinacji junkiersko-nazichstowskiej, porozumienie pomiędzy Niemcami a Sowietami, zawarte najpierw w Rapallo w r. 1922, a wzmocnione później dalszemi umowami i traktatami, skazane zostało na wymarcie.

Zdobycie przez Hitlera władzy w państwie niemieckiem może wprawdzie nie stanowić jeszcze powodu do zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych pomiędzy Niemcami a Rosją, albowiem mamy przecież dowody na Włoszech i Turcji, że bolszewicy potrafią podporządkować swoje zasady polityczne żywotnym dla nich potrzebom politycznym. Lecz trudno wyobrazić sobie, aby Sowiety przychylnie odnosiły się do rządu junkrów i nazichstów, którzy otwartą wypowiedzieli walkę tak centrowcom, jak i lewicy umiarkowanej i skrajnej. **Nie można sobie wyobrazić przychylnego stanowiska Sowietów do obecnych Niemiec, nawet wzamian za ewentualne dla Moskwy ustępstwa junkrów!**

2. Na wypadek sporu zbrojnego pomiędzy Polską a Niemcami, głównym sprzymierzeńcem Polski może być Rosja, a nie Francja.

W ostatnich kilku latach, a zwłaszcza od chwili kiedy Piłsudski wyekspedjował francuską misję wojskową z Warszawy, przymierze francusko-polskie stale i coraz bardziej słabnie.

Od czasu, gdy tekę ministra spraw zagranicznych po Zaleskim przejął pułkownik Józef Beck, zauważyć się dało wyraźne naprężenie stosunków pomiędzy Warszawą a Paryżem. Przed tygodniem Polska powzięła ostatni krok przed forum świata w Genewie w kierunku usunięcia dyplomatycznej zależności od swego dotychczasowego sprzymierzeńca, gdy delegat Polski na konferencji rozbrojeniowej poddał ostrej krytyce francuskie propozycje w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia, żądając przyjęcia więcej umiarkowanej podstawy do umowy rozbrojeniowej, odpowiadającej istotnym wymaganiom chwili...

Równocześnie jednakże stosunki pomiędzy Sowietami a Polską z zadziwiającą szybkością rozwijały się już od kilku miesięcy po linji wyraźnie przyjaznego porozumienia.

Zjawienie się dla obu tych państw niebezpieczeństw dla ich granic dla jednego w Europie na zachodzie, a dla drugiego w Azji na dalekim wschodzie, stało się podnietą do wzajemnego zbliżenia się i do rozważań nad opracowaniem planu obopólnej obrony i pomocy.

Niezależnie od istniejących już dwóch układów pomiędzy Polską a Sowietami, zawarty ma być na najbliższym czasie jeszcze traktat handlowy. O ile nie mylimy się, to w chwili obecnej bawi w Moskwie delegacja polska, której zadaniem jest zawarcie umowy handlowej z Sowietami, chociaż dopiero przed paru miesiącami Polska podpisała traktat pojednawczy z Rosją!...

3. Roztrząsany oddawna plan Locarna dla państw nad morzem śródziemnem został na zawsze pogrzebany.

Wyrok śmierci dla planu tego zapadł w chwili, gdy z ust delegata angielskiego padło oświadczenie, że rząd brytyjski nie podejmie się żadnych dalszych zobowiązań na kontynencie europejskim. Od chwili wygłoszenia przez przedstawiciela Wielkiej Brytanji takiego oświadczenia, w niwecz obrócone zostały wszelkie nadzieje Francji wciągnięcia Anglji w drugie Locarno, podobne do gwarancji granic nad Renem, które zabezpieczać miało mocarstwa wokoło morza śródziemnego, tj. Francję, Włochy, Hiszpanję, a nawet Turcję. O zawarciu traktatu gwarancyjnego dla mocarstw tych mowy teraz być nie może, gdyż niema dzisiaj potęgi w Europie, którаby zastąpiła Wielką Brytanję w tym wypadku.

Rozprysły się w ten sposób wszelkie nadzieje osiągnięcia pojednawczego porozumienia pomiędzy Włochami a Francją, o które tak pilnie zabiegał w ostatnim czasie pan Henry de Jouvenel z ambasady francuskiej w Rzymie...

4. Pękła żelazna obręcz powojennych przymierzy, stworzonych wokoło pokonanych sprzymierzeńców wojennych.

Zaprzeczył wprawdzie Mussolini kategorycznie, że oświadczenie w komisji dla spraw zagranicznych we francuskiej izbie posłów, jakoby istniał tajny układ pomiędzy trzema samowładczemi państwami, jakiemi są Niemcy, Włochy i Węgry — jest pozbawione jakichkolwiek podstaw, lecz mamy zrozumienie dla francuskiego oświadczenia, które widocznie polega nietyle na ścisłych tym razem wiadomościach, ile na podejrzeniach i obawach przed możliwością dojścia do skutku takiego trójporozumienia.

Mamy zupełne zrozumienie dla obaw

Hitler walczy z marksizmem



metodami, jakie stosował bolszewizm do burżuazji.

Anastazja Drewnowska. (6

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Ano schodzi mi jakoś tego. Tyle bab w domu, to się ciężko żenić tego.

Danka, która miała od pewnej chwili wrażenie jakiegoś dziwnego skrępowania, obejrzała się nagle i zobaczyła wlepione w siebie oczy Obskurnego, jasnoniebieskie, jakby zalane mlekiem. Oczom tym odpowiadał dość krótki nos, duże, zmysłowe usta i białe, zdrowe zęby. Była to twarz naogół przystojna, lecz ordynarna i brutalna.

Nim zdążyła odwrócić głowę, Obskurny rzekł:

— Ale ja się jeszcze nie przywitałem z tą panienką, tego. Pewnie nowa guwernantka, tego proszę łaskawej pani?

I wyciągnął pierwszy rękę.

— Moja kuzynka z Warszawy — objaśniła Służkowa. — Przyjechała użyć świeżego powietrza...

— Bledziutka, jak ta lilijka tego — rzekł z obleśną czułością Obskurny, całując Dankę w rękę nad rękawiczką. Szarpnęła się, ale ją mocno przytrzymał i to dłuższą chwilę. — Należy się pani świeże powietrze po warszawskim kurzu tego. Na cienkość toby pani uszła za córkę łaskawej pani tego. Ale panienkom przystoi cienkość tego.

Pani Barbara trochę dotknięta tą uwagą, zaproponowała Obskurnemu obejrzenie prosiąt i, wyładowawszy się z powozu, znikła w tłumie.

Transakcja z prosiętami poszła gładko. Dobiwszy targu, oboje skierowali się ku powozowi. Pani Barbara, rada, że zrobiła lepszy interes, niż się spodziewała, rzekła:

— Panie Witalis, powinien pan wyprawić wesele. Co to jest, żeby taki mężczyzna na schwał nie miał żony.

— Chyba, że mnie łaskawa pani wyswata tego, tobym reflektował — zarechotał znacząco Obskurny. — Czas mi tego, a łaskawa pani ma do wszystkiego szczęśliwą rękę, tego.

Służkowa spojrzała na przymilnie uśmiechniętą twarz rządcy i nagle olśniła ją jakaś myśl.

— Hm! — mruknęła. — Hm! Mogłabym spróbować, ale musiałabym wiedzieć, jak pan stoi majątkowo i wogóle. Coprawda słyszałam...

— Już o to niech łaskawą panią głowa nie boli tego. Już niedługo będę rządcował tego. Uzbierało się trochę grosza tego, reflektuję na jaką folwarczynę tego.

— Ile? Pięć, sześć włók? — badała skwapliwie pani Barbara.

— E, starczyłoby na piętnaście — pochwalił się skromnie Obskurny. — Cóż to tego, czy to człowiek nie orał całe życie, tego?

Pani Barbara przystanęła i na jej tłustej twarzy odmalował się wyraz prawdziwego szacunku.

— Nie wiedziałam, że z pana taki dziedzic — zaśmiała się uprzejmie. Dobrze, wyswatam pana. A gdzieżby pan kupił majątek? Już pan ma co upatrzonego? Chyba nie w naszym powiecie? — dodała tonem rady i ostrzeżenia.

— Nie. Tu kiepska ziemia tego. Na Kujawy tobym reflektował tego.

Szacunek pani Barbary wzrósł jeszcze o dziesięć procent.

— Przyjemnie słuchać takiego człowieka jak pan — rzekła. — Niechno pan do nas wpadnie jutro na podwieczorek. Taki bliski sąsiad. Powinien pan...

Nie dokończyła. Dochodzili już do powozu. Spojrzała i zobaczyła Dankę i Anulkę w otoczeniu młodzieży. W jednem mgnieniu oka rozróżniła Szarzyńskiego, Zgrzyta, Huńskiego i jeszcze paru z tych „najlepszych“.

— No, to żegnam pana — rzekła przytomnie, podając rękę Obskurnemu, który wyraźnie się zdetonował. — Niech pan pamięta.

I wpadła jak bomba w grupę otaczającą powóz. Rozsunięto się i powitano ją zbiorowym ukłonem.

— Panowie przyszli się ze mną przywitać — zaskrzeczała Anulka.

— Witam panów — rzekła zażenowana Służkowa siląc się jednocześnie na swobodę i na jak największy szacunek. — Bardzo mi przyjemnie, ogromnie, że panowie tacy łaskawi — jąkała bezsensownie. — Nie przypuszczałam, że spotka mnie taki zaszczyt.

Danka, słysząc to, zaczerwieniła się gwałtownie. Nietakt i śmieszna pokora ciotecznej siostry wobec bogatszych sąsiadów upokarzały ją osobiście. Ale cóż mogła na to poradzić?

— Pani lepiej dzisiaj wygląda — rzekł Szarzyński. — O tak, trzeba się starać o rumieńce...

Danka stanęła w pąsach.

— Ciocia to też jest — wtrąciła zagadkowo Anulka. — Panie Krzysztofie słyszałam, że pan świetnie tańczy oberka. Ja też tańczę oberka i bardzo lubię. Mam łowicką sukienkę i mówią, że mi ślicznie...

— Zatańczę z panną Anusią oberka na jej imieninach — odrzekł Szarzyński. — Skorzystam z łaskawego zaproszenia szanownej pani — zwrócił się z ukłonem do Służkowej. — Będzie mi bardzo miło.

Pani Barbara buchnęła litanją komplementów i podziękowań, i podekscytowana sukcesem, zaprosiła z miejsca Huńskiego, którego widziała tylko trzy razy w życiu i właśnie nie znała. Ale dostała chłodnego kosza. Huński, najbogatszy ziemianin w obrębie kilku powiatów, był snobistycznie wybredny pod względem towarzyskim, bywał tylko w trzech, czy czterech domach i wogóle gardził ludźmi tak samo szczerze, jak pani Barbara. Ale czynił to w dystyngowany sposób i obejmował swą niechęcią szersze kręgi bliźnich. Do powozu podszedł dlatego, że znajdował się w towarzystwie Szarzyńskiego i że zainteresowała go Danka, którą otaksował po lowelasowsku jako „wcale, wcale“. Za zbliżeniem się Służkowej cofnął się na bok i stanął ze znudzoną miną odwrócony do towarzystwa mniej niż profilem, bijąc się szpicrutą po butach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i podejrzeń francuskich, gdyż mimo zaprzeczenia Mussoliniego, nam się wydaje, że moralnie porozumienie takie już istnieje! Potrzeba tylko utrwalenia władzy Hitlera w Niemczech, aby duchowa spójnia stała się dokonanym faktem historycznym...

Ośmielamy się twierdzić, że trój przymierze z czasów przedwojennych jest już w istocie rzeczy przywrócone, z tą tylko różnicą, że miejsce zlepka „austrjacko-węgiersko-apostolskiego cesarstwa", zajęły Węgry, państwo o charakterze wybitnie i jednolicie narodowym, pałające nienawiścią do tych, którzy w fanatycznej wyobraźni węgierskiej rozćwiartowali królestwo nad niebieskim Dunajem...

Dwaj inni sprzymierzeńcy wyszli odrodzeni z ognia wielkiej wojny i z wstrząśnień wojen domowych. Włochy dziesiątego roku panowania faszyzmu są groźniejsze, aniżeli niestałe demokratyczne Włochy w roku 1914. Włochy Mussoliniego są dla Niemiec Hitlera więcej godnym zaufania sprzymierzeńcem, aniżeli Włochy za czasów panowania w Niemczech Wilhelma II.

Niemcy Hitlera i Hugenberga będą usiłowały z większym bodaj rozmachem dokonać podboju Europy, aniżeli dążył do tego Wilhelm II w najśmielszych swoich marzeniach.

Przeciwko temu przymierzu faszyzmu, przymierzu hełmów stalowych i czarnych lub brunatnych koszul, sięgającemu od morza północnego aż hen w morze śródziemne, a prawdopodobnie i na Bałkany z chwilą wciągnięcia Bułgarji w orbitę jego — przeciwko takiemu zespołowi mogą inne strategiczne posunięcia w Europie okazać się bezsilnemi...

Trzy państwa „Małej Ententy", które dotychczas łączyła tylko obawa przed Węgrami, przestraszone rychłem wysunięciem żądań niemiecko-węgierskich o rewizję granic obecnych, podpisały w tych dniach **traktat przymierza.** Każdemu z tych trzech państw „Małej Ententy" grozi bowiem poważne niebezpieczeństwo ze strony jednego lub drugiego wspólnika bloku faszystowskiego.

Jugosławja podejrzewa Włochy o zachłanne zamiary w kierunku Dalmacji. Czechosłowacja lęka się wkroczenia Niemiec na ziemie, złączone pod jej panowaniem od roku 1918. Rumunja szczególnie ma powód do troski o bezpieczeństwo granic swoich; kraj ten narówni z Jugosławją i Czechosłowacją żyje w stałej trwodze przed zamachem węgierskim na terytorja, które Węgry utraciły w Trianon.

Co każdego uderzyć musi, to znamienny fakt, że trójprzymierze „Małej Ententy", stworzyli panowie Benesz, Titulescu i Jevticz, bez pośrednictwa Francji i bez radzenia się jej. Nie można niezauważyć, że stosunki Francji z państwami w południowo-wschodniej Europie, które Francja dotychczas protegowała, są coraz mniej ściśle i opiekuńcze — co zresztą zbyt wyraźnie uwydatnia się pomiędzy Polską a Francją...

Jasnem jest dla nas, że w niedługim czasie Francja będzie na zachodzie osamotniona...

Na wschodzie Europy coraz dobitniej zarysowują się kontury nowego słowiańskiego związku, z Rosją i Polską na czele.

Położenie strategiczne w Europie jest dzisiaj bardzo podobne do tego, które doprowadziło do wybuchu wojny w roku 1914. Te same żywioły niebezpieczeństwa, te same współzawodnictwa, jeszcze większe rany bolące, **jeszcze większe ambicje do nasycenia...**

A równocześnie w Genewie przeciągają się w nieskończoność targi i dyskusje o... rozbrojenie!".

Najbliższa przyszłość wykaże, czy powyżej przytoczone poglądy angielskie na dzisiejszy stan rzeczy w Europie są słuszne, czy też są tylko inspirowanemi balonikami.

Nomad.

Eksploatacja magistrali węglowej.

Na konferencji, która odbyła się u ministra komunikacji inż. M. Butkiewicza, postanowiono stworzyć **specjalne kierownictwo eksploatacji magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia. Kierownictwo to sprawowane będzie z ramienia Francusko - Polskiego Tow. Kolejowego przez gdańską dyrekcję kolejową.**

Otwarcie magistrali węglowej nastąpi dnia 1 marca br.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych „Miłość w pustyni", dramat wschodni na tle walki białego z szejkiem arabskim o najpiękniejszą kobietę.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych wielki film rosyjski p. t. „Rasputin" z Konradem Veidtem w roli głównej.

DO BYŁYCH UCZESTNIKÓW WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ WE WSZYSTKICH ZABORACH.

Wszystkich byłych uczestników walki o szkołę polską we wszystkich zaborach (Września, strajk szkolny w b. Królestwie i t. d.) proszę uprzejmie o zgłaszanie swoich adresów do oddziału oświaty i kultury Komisarjatu Rządu w Gdyni codziennie osobiście lub telefonicznie od godz. 8 do 15.

(—) **Jan Mania**, delegat Stowarzyszenia b. uczestników walki o szkołę polską.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ I WALNE ZEBRANIE POLSKO-BRYTYJSKIEGO TOWARZYSTWA OKRĘTOWEGO.

Dnia 20 lutego odbyło się w Warszawie posiedzenie rady nadzorczej Polsko - Brytyjskiego Tow. Okrętowego S. A. — Polish British Steamship Co. Ltd. w Gdyni pod przewodnictwem prezesa rady p. dr. St. Wachowiaka.

W tymże dniu w godzinach popołudniowych odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów tej spółki. Grupę polską reprezentował dyrektor departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. dr. Feliks Hilchen, a grupę angielską p. dyrektor H. S. Holden z Hull. Na zgromadzeniu powzięto uchwały, dotyczące bieżących spraw finansowych i odnowienia tonażu towarzystwa.

SPRAWY LOKATORSKIE KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Wczoraj odbyło się po raz drugi posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie ustalenia zasad obliczania czynszu za mieszkania i lokale. Rozpatrywano przedewszystkiem kwestje techniczne jak koszta budowy, konserwacji, administracji itp. oraz wysokość minimalnej renty dla obsługi pożyczek hipotecznych. Propozycje delegatów Zw. Lokatorów spotkały się z dość przychylnem ustosunkowaniem się przedstawicieli Tow. Właścicieli Nieruchomości. Na następnem zebraniu rozpatrywane będą zagadnienia prawnicze, a przedewszystkiem uzgodnienie jednolitego kontraktu najmu, któryby w większej aniżeli dotychczas mierze uwzględniał interesy lokatorów. Nad kwestją tą zastanawiać się będą wydelegowani z obu stron prawnicy na najbliższem posiedzeniu komisji, które odbędzie się w czwartek, dnia 2 marca br.

„100 METRÓW BLAGI".

Jest to zastrzyk (dużej dozy) humoru, dowcipu i satyry, który wylecze z spleenu smutku, zmartwień i najgroźniejszej „kryzysu".

Każdy zapomni o wszystkich bolączkach, kto zobaczy „100 metrów blagi". A więc Gdynianki i Gdynianie, spotkamy się na „100 metrów blagi!"

NARCIARZE!

W najbliższą niedzielę, t. j. 26 bm. odbędą się zawody dla pań i panów o odznakę za sprawność P. Z. N. (która również zalicza się do Państwowej Odznaki Sportowej) w Wieżycy koło Kartuz w centrum Kaszubskiej Szwajcarji.

Jednocześnie na miejscu zostanie zorganizowana wycieczka narciarska.

Wobec uprzednio zbadanych wyjątkowo dobrych warunków śnieżnych oraz znakomitych terenów narciarskich w Wieżycy, impreza ta stanowić będzie niewątpliwie clou sezonu narciarskiego na wybrzeżu.

Udział sekcji narciarskiej i instruktorów A. Z. S. Gdańsk zapewniony.

Uczestnikom przysługuje 50% zniżki kolejowej, czyli koszt podróży tam i zpowrotem wyniesie zaledwie ok. 5 zł. Zbiórka uczestników w niedzielę 26 bm. w hallu dworca kolejowego w Gdyni o godz. 7 rano.

Wszelkich informacyj udziela inż. Szytko-Szczetkowski, tel. 10-18.

Walka z żebractwem w Gdyni.

W Gdyni od pewnego czasu daje się zauważyć większy napływ żebraków, włóczących się po domach, sklepach i zakładach, którzy w natarczywy sposób wymuszają jałmużnę.

Żebractwo — to choroba, która powoduje wzrost przestępstw i zbrodni. Ażeby zapobiec dalszemu rozwojowi tej plagi w mieście portowem, jakiem jest Gdynia, w pierwszym rzędzie do walki z żebractwem winni stanąć kupcy, lekarze, dentyści, przemysłowcy i całe społeczeństwo gdyńskie, a to przez **dobrowolne opodatkowanie** się na rzecz prowadzenia tej akcji.

„Komitet do walki z żebractwem" zwraca się do całego społeczeństwa o zakupywanie tabliczek z napisem „Żebrakom wstęp wzbroniony!". Tabliczki te w cenie 5 zł nabywać można w Opiece Społecznej komisarjatu rządu przy ulicy Świętojańskiej pokój 7 parter.

Pracownicy miejscy w Gdyni przyłączają się do zbiorowego protestu.

Wobec prowokacji Adolfa Hitlera, kanclerza Rzeszy niemieckiej oraz zapowiedzi odebrania Polsce Pomorza — zarząd Związku Zaw. Pracowników Miejskich, oddział w Gdyni na posiedzeniu nadzwyczajnem 21 lutego 1933 r. powziął następującą rezolucję:

„protestujemy zdecydowanie i gorąco przeciw prowokacjom przywódcy nacjonalizmu niemieckiego Adolfa Hitlera oraz zakusom jego na polskie Pomorze i stwierdzamy, że w obronie najdroższej sercu polskiemu ziemi pomorskiej, staniemy na każde wezwanie i bronić jej będziemy do ostatniej kropli krwi. — „Korytarza" polskiego i kwestji Pomorza niema; jest tylko Polska!"

O co walczy Związek Lokatorów?

Mimo ukrywania politycznego charakteru swego, przez nadawanie listom wyborczym przeróżnych nazw, nie mających wiele wspólnego z rzeczywistym wyznaniem politycznem ludzi zgrupowanych na danej liście, przecież w toku zaciekłych walk wyborczych, odsłaniają się mimowoli właściwe barwy polityczne każdej listy.

W szranki staje z jednej strony sanacja pod sztandarem Bloku Gospodarczo-Społecznego, z drugiej strony do walki z nią stają dwa skrajne skrzydła PPS i Narodowa Demokracja.

Inne listy możnaby nazwać listami indywidualnymi popieranemi przez pewne grupy osób skupiających się koło czołowego kandydata.

Jedyną listą czysto gospodarczą, idącą pod własnemi barwami jest lista **Zjednoczenia Lokatorsko-Gospodarczego Nr. 13,** mająca krótki lecz jasno skrystalizowany program:

„Zrównanie cen za artykuły codziennej potrzeby, a przedewszystkiem czynszów mieszkaniowych z poziomem zarobkowym."

Pozatem celem naszym jest sprawiedliwy rozkład ciężarów i ofiar ponoszonych na koszta administracji i na inwestycje miasta, na wszystkie sfery w takim stosunku, w jakim korzystają z usług i instytucyj miejskich.

Celem uregulowania w drodze podaży i popytu cen za mieszkania i lokale, starać się będziemy, aby kredyty budowlane udzielane były na budowę domów do własnego użytku budującego, a nie jak dotychczas na wielkie objekty budowane przez prywatnych spekulantów wykorzystujących konjunktury jak gracze giełdowi.

Staraniem naszem będzie, aby od Rady Miejskiej wyszedł projekt specjalnej ustawy dla Gdyni, normujący w sposób sprawiedliwy wysokość czynszów w nowopobudowanych domach w Gdyni, nie objętych ustawą o ochronie lokatorów.

Komunalna polityka podatkowa, powinna władzom komunalnym dać możność użycia środków represyjnych przeciwko tym właścicielom nieruchomości, którzy nieruchomość swą eksploatują w sposób spekulatywny.

Przedstawiciele lokatorów w radzie miejskiej dążyć będą do jak najrychlejszego wybudowania, prócz rzeźni, hal targowych, szpitala, także odpowiednich ośrodków kulturalno-oświatowych tj. domów i świetlic ludowych.

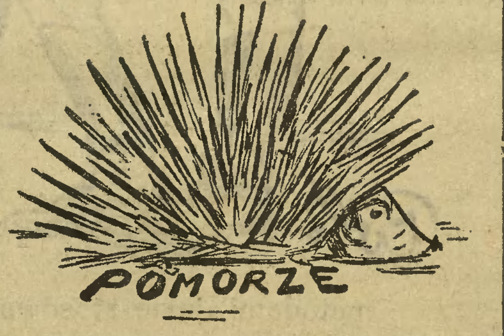
Program nasz nie obejmuje zatem zagadnień nierealnych, wychodzących z ram kompetencyj rady miejskiej, nie rzucamy demagogicznych obietnic, bez widoków ani wiary w ich zrealizowanie, lecz trzymamy się ściśle w ramach realnych możliwości.

Za spełnienie tego programu przyjmiemy też całą odpowiedzialność wobec naszych wyborców i stale ich informować będziemy o wyniku naszej pracy. Bez polityki i bez partyjnej nienawiści idzie do wyborów

Lista nr. 13

Lokatorsko-Gospodarczego Zjednoczenia.

Z dnia.



Dziczyzna, która nigdy nie stanie się narodową potrawą Niemców.

W pętach dyktatury.

Rumuńskie metody wyborcze.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 24. 2. Metody wyborcze stosowane przez Hitlera nie obiegają od wyborów rumuńskich. Niekończąca się lista napadów, zakazów prasowych, a nawet podpalania domów należy już do codziennych wydarzeń.

Jeżeli chodzi o zakazy prasowe, to należy zaznaczyć, że w wielu wypadkach sądy uchylają je.

Wczoraj policja berlińska obsadziła centralę komunistyczną w domu Liebknechta w poszukiwaniu nielegalnych druków. Wieczorem zostało rozwiązane zebranie wyborcze komunistów w Sportpalaście. Łamanie wolności słowa dochodzi do szczytu w fakcie, że prezydent policji Mannheim nakazał przedłożenie sobie do cenzury mowy mówców socjalistycznych na 24 godzin przed wygłoszeniem.

Ze strony rządu zapowiedziane są dalsze obostrzenia i tak komisaryczny minister spraw wewnętrznych Goering wyda nowy okólnik do nadprezydentów i prezydentów policji, nakazujący ostrzejszą kontrolę nad organizacjami politycznemi.

St. Ro.

Nowy szczegół afery hirtenberskiej.

Dyrektor kolei otrzymał dymisję.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 24. 2. Z Austrji donoszą o nowym zwrocie w aferze broni hirtenberskiej. Dyrektor austryjackich kolei dr. Seefeller usiłował na własną rękę wbrew poleceniom i uchwale rządu austrjackiego **przemycić broń do Węgier w ten sposób, że zawagonowana broń i zaadresowana do Włoch na stacji Wiener Neustadt miała być skierowana do znajdującej się w odległości 10-ciu kilometrów granicznej stacji austrjacko-węgierskiej Oedenburg. Dzięki socjalistom austrjackim, zamierzenia te zostały w porę odkryte a dyrektor kolei otrzymał dymisję.**

St. Ro.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Dyżur lekarski pełni z dnia 24 na 25 bm. p. dr. Simon.

Nocny dyżur apteczny pełni do końca bież. tygodnia apteka „Pod Krzyżem" przy ul. Paderewskiego.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.

Pogotowie O. S. P. telefon nr. 618.

Repertuar kin:

Pałac: „Romans z porucznikiem".
Stylowy: „Pod fałszywą flagą".
Żołnierski: „Miłość w dyplomacji".

Zebranie filji Ch. Z. Z. w Inowrocławiu odbędzie się 4 marca br. o godz. 18 (6 wiecz.) w lokalu „Dziennika Bydgoskiego", Rynek 20. Referat o sprawach aktualnych wygłosi red. Kobierski. Uprasza się o liczny udział członków.

Uwaga, lokatorzy! We wszelkich sprawach prywatno-prawnych udziela bezpłatnie informacyj nasz oddział w Inowrocławiu, codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 4 do 6 wieczorem. Naturalnie czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" mają pierwszeństwo!

Na targu w dniu 22 bm. płacono: za masło 1,30 zł, jajka 1,20 zł, ser biały 20 gr, śmietanę litr 1,20 zł, jabłka 50—60 gr, kapustę 25 gr, dynię 10 gr, cytryny 2 szt. 25 gr, buraczki 3 f. 20 gr, marchew 3 f. 25 gr, majeranka 5 gr.

Oddział konny podoficerów rezerwy. Pod przewodnictwem prezesa M. Eckerta odbyło się konstytucyjne zebranie podoficerów rezerwy formacyj konnych m. Inowrocławia, na które stawiło się około 100 b. kawalerzystów. Na członków zapisało się przeszło 40 podoficerów rezerwy. Sprawa zorganizowania b. kawalerzystów jest szczególnie w dzisiejszych czasach aktualną, gdyż armja potrzebuje pomocy w dobrze wyszkolonej rezerwie. Stąd też inicjatywę podoficerów Gacki i Kubanka, którzy pragną stworzyć silny oddział konny z rezerwistów, należy powitać z uznaniem i poprzeć wszelkiemi siłami.

Kradzież mieszkaniowa. Dnia 18 bm. w godzinach wieczorowych skradziono z mieszkania Ludomira Szonerta przy ul. Król. Jadwigi 36 w Inowrocławiu 150 zł, które miał przechowane w szufladzie.

Ze zjazdu okręgowego delegatów Zw. Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu.

W ub. niedzielę odbył się w Inowrocławiu zjazd okręgowy delegatów Zw. Inwalidów Wojennych R. P. przy udziale 152 delegatów.

Zjazd zagaił przewodniczący Koła Inowrocław Pawlak. Do prezydjum wybrano: marszałkiem p. Szyperskiego z Bydgoszczy, jego zastępcą p. Jezierskiego z Wągrowca, protokólantami pp. Przybysza i Walińskiego z Inowrocławia. Pierwszy przemawiał p. Szczepaniak z Gniezna im. rady głównej. Referat na temat nowej ustawy inwalidzkiej wygłosił p. Chmielewski z Poznania. Trzeci prelegent prezes zarządu wojew. Stachecki referował stronę organizacyjną związku. Mówca wspomniał o krzywdzącej ustawie inwalidzkiej z dnia 17. 3. 1932 r., a w szczególności w artykule 17, który podzielił inwalidów na trzy klasy, dalej wspomniał o tem, że zarząd woj. oraz wydział wykonawczy poczynił starania u czynników miarodajnych w sprawie przywrócenia niesłusznie potrąconych rent. Dalej wspomniał o niesłusznych atakach na organizację Zw. Inwalidów, które ukazują się w czasopismach dość często, a niesłusznie i nieprawnie krytykują gospodarkę związku. W dalszym ciągu p. Stachecki zapoznał zebranych z ustawą o stowarzyszeniach.

Bardzo obszerna i ożywiona dyskusja wywiązała się nad referatami, w której przemawiali liczni delegaci. Członkowie koła Inowrocław stawili kilka wniosków, a mianowicie aby w komisjach rew.-lekarskich przy referacie dla spraw inwalidów wojennych zasiadał przedstawiciel związku oraz uchwalono wysłanie rezolucji do poszczególnych ministrów i posłów następującej treści:

„Zgromadzeni na zjeździe delegatów i działaczy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Inowrocławiu w liczbie 152 z Inowrocławia, Strzelna, Barcina, Gniewkowa, Chełmc, Bydgoszczy, Poznania, Dziewierzewa, Gołańczy, Jaksic, Gniezna, Kruszwicy, Damasławka, Pakości, Wągrowca, Janowca, Mogilna, Wapna, Wylatowa, Janikowa, Gębic, Trzemeszna i Żnina protestują **przeciwko postanowieniom ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i pozostałych z dnia 17 marca 1932 r.** (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 238), w szczególności przeciwko **podziałowi zaopatrzenia na trzy kategorje z wyraźnem pokrzywdzeniem ofiar wojny o 30% na wioskach i 12% w miastach powyżej 7.000 mieszkańców.**

Zgromadzeni domagają się, aby już teraz Rada Ministrów zgodnie z art. 71 **podwyższyła normy wypłat zaopatrzenia klas B i C do kl. A.**

Zjazd wnosi równocześnie o **zmianę postanowień art. 33 punktu d,** które to postanowienia wyraźnie, a niesprawiedliwie **krzywdzą ofiary wojny,** zamieszkałe **na wioskach** już i tak bardzo pokrzywdzonych przez obniżkę renty o 30%. Zawieszenie powinno opierać się jedynie na uzyskanym przez rentobiorcę dochodzie".

W wolnych wnioskach i głosach przemawiali pp.: Jezierski, Magda, Gałęzewski, Hanasz, Karpiński, Nowak, Grelak, Józefowski, Staszewski, Kwiatkowski, Poliński, Tyborski i Mikołajewski, którzy w dalszym ciągu apelowali do wyższych władz organizacyjnych, aby sprawy te, które były uchwalone na zjeździe okręgowym w Inowrocławiu, były jak najprędzej zrealizowane.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul. Pańska 19, telefon 40.

Repertuar kin:

Apollo: „Podniebni rycerze".
Gryf: „Wiktorja i jej huzar" z Iwanem Petrowiczem w roli głównej.
Orzeł: „Pieśniarz gór".

Pożar. W środę wybuchł na poddaszu w pokoju służącej plebanji farnej pożar. Spaliła się szafa wraz z bielizną. Straż pożarna ogień szybko ugasiła. Przyczyną pożaru miało być żelazko elektryczne, które zapomniano wyłączyć z kontaktu.

Złodzieje torebek damskich przed sądem. W pierwszych dniach lutego br. prawdziwą plagą mieszkanek Grudziądza były kradzieże torebek. W ciągu kilku zaledwie dni policja zanotowała kilkanaście takich wypadków. Sprawcy, których było dwóch, urządzili się w ten sposób, iż upatrzywszy sobie jakąś niewiastę, szli za nią krok w krok i kiedy owa weszła do bramy domu, wpadli za nią i korzystając z ciemności, wyrywali z rąk torebkę i ulatniali się. Często też złodzieje, zaczaiwszy się w bramie domu, wyczekiwali, kiedy jakaś kobieta wychodziła z mieszkania i wówczas dokonywali kradzieży w ten sam sposób. Dzięki czujności policji udało się już 8 lutego przytrzymać obydwu opryszków: Hermana Hartmana i Bernarda Kleina, zam. przy ul. Nadgórnej 43. Obecnie złodzieje zasiedli a ławie oskarżonych. Rozprawie przewodniczył sędzia Pallasch, oskarżał st. przod. Lewandowski. Oskarżonym udowodniono 12 kradzieży. Sąd skazał każdego z nich po 1 miesiącu aresztu za każdy wypadek kradzieży, tj. 12 miesięcy, łącząc tę karę na 8 miesięcy aresztu.

Z „Sokoła" żeńskiego. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezeska - K. Kaczmarkówna, I wiceprezeska - St. Bittnerowa, II wiceprezeska - M. Wojnowska, sekretarka - A. Kujawowa, zast. sekretarki - M. Urbańska, skarbniczka J. Lupianka, naczelniczka - J. Heldtówna; dalsze członkinie zarządu: Bożejewiczowa, M. Kamińska, E. Konarkowska, Kreftowa, Łęczyńska, Majowa, Schmelterówna, Skopińska, Wacławska i Zalewska. Sekcję kulturalno - oświatową objęła przew. D. W. S. Majowa, sekcję dochodów niestałych Bittnerowa i Wojnowska; kierowniczkami dalszych sekcyj zostały: sekcji gimnastycznej - Heldtówna, Łęczyńska i Zalewska, lekkoatletycznej - Heldtówna, pływackiej - Urbańska, tennisowej - Brendlowa i Zalewska, łyżwiarskiej - Heldtówna, gier ruchowych - Ordonówna i Wiśniewska. Opiekunką I drużyny została Bittnerowa, a II drużyny B. Konarkowska, która równocześnie prowadzi wszelkie tańce przy swojej drużynie. Postanowiono wysłać drużynę na zlot do Lwowa, dalej przedyskutowano sprawę utworzenia drużyny ratowniczej, która z dniem 1 marca rozpocznie kurs pod kierownictwem instruktora Esden-Tempskiego. Na kurs zapisało się 25 druhen. Drużyna ta nosić będzie nazwę „Eksterytorjalna drużyna ratownicza Sokolic przy Czerwonym Krzyżu".

Akademję papieską urządził Chrześc. Uniwersytet Robotniczy w ub. wtorek. Zagaił ją prezes Nowicki, referat okolicznościowy wygłosił dyrektor „Caritasu" ks. Arkadjusz Lis. Pienia wykonał chór kościelny przy parafji wojskowej pod batutą dyr. Wośkowiaka. Orkiestra młodzieży warmijskiej odegrała 5 utworów pod kierownictwem kapelmistrza Maciołka i dyrygenta Smoczyńskiego. Piękne deklamacje wygłosiły: jedna z członkiń młodzieży warmijskiej oraz p. Pobłocka i Kulczykówna z Ch. Z. M. P. „Odrodzenie". Impreza wywarła na słuchaczach ogromne wrażenie. Następna impreza Ch. U. R. odbędzie się we wtorek 7 marca o godz. 19,30 w auli gimnazjum klasycznego.

Przygotować odzież dla najbiedniejszych! W przyszłym miesiącu przeprowadzi grudziądzki okręg „Caritas" zbiórkę znoszonej i starej odzieży dla najbiedniejszych **naszego miasta.** Prosimy przygotować **znoszoną i nieużywaną** odzież i obuwie na czwartek 9 marca!

Z tow. śpiewu „Moniuszko". Walne zebranie zagaił prezes prof. Kalinowski. Przewodniczył p. Jóźwicki, asesorami byli pp. red. Rakowski i Dorau, sekretarką p. Zielińska. Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes - Kalinowski, wiceprezes - Meler, sekretarz - Zielińska, zast. sekr. Krasińska, skarbnik - Wieczorkówna, gospodarz - Piątkowski, bibljotekarz - Zawadzki, zast. bibljotekarza - Zawadzka, ławnicy: Pawłowska, Lindeauówna, Radtke Jan, komisja rewizyjna: Stankowski, Szwebs, Nowaczyk, chorąży - Fijałkowski, Holcówna, Wolska.

„Pod białym koniem". W środę 1 marca przybywa do Grudziądza zespół artystów Teatru Miejskiego z Bydgoszczy z przebojem sezonu, operetką Banatzkego „Pod białym koniem". Udział biorą czołowe siły z Justianem na czele.

Kradzież. Hank Charlotta zgłosiła kradzież bielizny i płaszcza ze strychu wartości 200 zł. Kradzieży dokonano zapomocą wyrwania skobla.

—::—

Tow. hodowców gołębi pocztowych w Solcu Kujawskim

odbyło swoje roczne walne zebranie. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Sikorę powołano na przewodniczącego p. L. Popławskiego, na sekretarza p. Roguszczaka. Ze sprawozdania wynika, że towarzystwo rozwija się pomyślnie. W lotach z młodymi osiągnięto stację Błonie pod Warszawą, t. j. 237 km.

Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Fr. Sikora - prezes, zastępca Gołębiewski, sekretarz Leon Popławski, zastępca J. Roguszczak, skarbnik Rosiak, rewizorzy: Przykłota, Szymański, gospodarz Przykłota. Obecnie przystępuje T. H. G. P. w Solcu Kujawskim do opracowania listy dzikich hodowców, których już spisano (26 niestowarzyszonych). Nazwiska ich zostaną podane policji.

Zarząd towarzystwa soleckiego, złożonego głównie z kolejarzy, zwróci się do Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z prośbą o przyjęcie hodowców „Posłańca powietrznego" w Solcu do K. P. W. jako sekcji. Gołębi pocztowych posiadają Solecczanie około 300 sztuk.

—::—

Kruszwica.

Ślub. Ks. Ziółkowski pobłogosławił związek małżeński p. L. Ziółkowskiej, córki radcy m. Kruszwicy z p. Ładą, agronomem z Warszawy.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. niedzielę podczas powrotu z kościoła najechał nauczyciel Trawka z Głębokiego p. Kempską z Chełmc. Uderzona dyszlem padła na ziemię, a koła bryczki przeszły po niej. Poszkodowaną odwieziono do domu. Stan jej jest groźny.

Tczew.

Srebrne gody. Mistrz rzeźnicki Ludwik Maćkowiak z małżonką swą obchodził 25-lecie pożycia małżeńskiego. Ad multos annos!

Przeciw zaborczym zakusom Adolfa Hitlera zaprotestują mieszkańcy grodu Sambora na wiecu w przyszłą niedzielę o godz. 12,30 na Rynku.

Ze sportu. Pomiędzy drużyną K. S. „Goplanja" Inowrocław a K. S. „Wisła" Tczew odbył się w ub. niedzielę mecz piłki nożnej, który zakończył się zwycięstwem „Wisły" w stosunku 4:3.

Zasłużona kara. Sąd skazał Franciszka Stankiewicza na 3 miesiące aresztu za pobicie w nieludzki sposób 72-letniego rybaka Pawła Kiedrowskiego.

Oszukańcza gra. W jednej z tut. restauracyj grono młodych osób grała w t. zw. 3 zapałki i to o dość duże stawki: butelki wina, kilka butelek piwa itp. Przegrywał jakoś stale jeden i ten sam, t. zw. „fuks", który stracił dość pokaźną sumę. Szajki takich wydrwigroszy grasują wszędzie, a najczęściej w poczekalni kolejowej.

Zrehabilitowany. Znany sportowiec, członek Sokoła Józef Winiarski, który przed niedawnym czasem skazany został na 3 miesiące więzienia za współudział w włamaniu do f-my Hein, obecnie wyrokiem sądu okr. został uwolniony od ciążącego na nim ciężkiego podejrzenia.

Niebezpieczny włamywacz skazany na 5 lat więzienia. Przed sądem stanął 24-letni zawodowy złodziej Jan Charasiewicz, który przed kilku miesiącami zwolniony został z domu karnego we Wronkach, gdzie odsiadywał karę 44 miesięcy więzienia. Tym razem oskarżony był o dokonanie kilku włamań, m. in. do kupców: Wiśniewskiego i Witosławskiego w Tczewie, Wojewskiego i Jana Niklewskiego w Gdyni oraz Baranowskiego w Wejherowie. Janowi, Franciszkowi i Pawłowi Justom, robotnikom z Knybawy, akt oskarżenia zarzucał paserstwo. Sąd pod przewodnictwem dr. Jodłowskiego skazał Charasiewicza vel Franciszka Rogockiego na 5 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Jan i Paweł Justowie skazani zostali każdy na rok więzienia z warunkowem odroczeniem na 5 lat. Franciszek Just skazany został na 6 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Potworna zbrodnia w cichej wsi

Ofiara mordu przeczuwała swe nieszczęście.

Z **Kępna** donosi „Nowy Kurjer": W Pacynowie dokonano zagadkowego morderstwa. Mieszkanka wspomnianej wsi 29-letnia Marja Nowakowa zdradzała pewne zdenerwowanie, przyczem oświadczyła, że przeczuwa coś złego. Domownicy a szczególnie jej matka — byli wielce zakłopotani tym wypadkiem.

Onegdajszej nocy Nowakowa nagle zaginęła. Matka jej, tknięta złem przeczuciem udała się na pole, gdzie stała stodoła. Tutaj znalazła przerażona kobieta zwłoki swej córki Marji, zamordowanej w okrutny sposób. Zwłoki zamordowanej położone były na klepisku i przykryte deskami. Opodal leżało narzędzie morderstwa — ręczny toporek. Oględziny zwłok wykazały, że zabójca zadał ofierze śmiertelną ranę w głowę.

Policja wszczęła pościg.

Wymówienia pracy w rolnictwie.

Rada naczelna N. P. R. protestuje również przeciwko masowym wypowiedzeniom pracy robotnikom rolnym w Wielkopolsce i Pomorzu, które anarchizują stosunki pracy w rolnictwie i domaga się interwencji władz.

—::—

WIELEŃ. **Jarmark** odbędzie się tu w środę 8 marca. Jest to jarmark kramny oraz na konie, bydło i trzodę chlewną.

KRUSZWICA. **Kradzieży drzewa** dokonano w składnicy Drożdżyńskiego. Czynu tego dopuścili się Michał Miazga i Stefan Błochon.

STRZELNO. **Akademję papieską** zagaił prezes Ligi Kat. Radomski, a referat programowy wygłosił adwokat Frankowski. Obszerna sala p. Bątkowskiego była wypełniona po same brzegi. Czysty dochód przeznaczono na kuchnię dla ubogich.

SKÓRCZ. **Z życia kupców.** Na nadzwyczajnem zebraniu Tow. Kupców Samodzielnych delegat centrali dyr. Niewiakowski miał wykład o najaktualniejszych zagadnieniach handlu pomorskiego. W dyskusji przemawiali pp.: Czarnecki, Butowski, Kita, Wardziński, Fortuna, Czubel i inni. Wymiana zdań przyczyniła się do naświetlenia szeregu spraw.

DĄBRÓWKA NOWA. **Gody małżeńskie.** Dnia 21 bm. odbył się ślub syna ogólnie cenionego obywatela Dąbrówki Nowej oraz długoletniego czytelnika „Dziennika Bydgoskiego" p. Walentego Lustiga, ogrodnika, z panną Janiną Koralewską z Osówca. Obrzędu ślubnego dokonał ks. prob. Jabłoński. Gości weselnych podejmowali państwo Koralewscy w Osówcu. Uroczystość weselną zaszczycił swą obecnością ks. prob. Jabłoński.

Miestronno.

Czyn godny pochwały. Rolnik Złotogórski pragnął wydzierżawić swoje gospodarstwo. Zjawił się reflektant Niemiec, który dawał wysoki czynsz, lecz mimo to Z. wydzierżawił gospodarstwo za niższą opłatą Polakowi.

Postrzelenie. Leśniczy Sikora, obchodząc rewir Niedźwiedzikierz, zauważył kilku robotników przy obłamywaniu gałęzi. Jeden z nich Szymańczak, począł uciekać. Po wezwaniu, aby się zatrzymać, leśniczy strzelił, raniąc Szymańczaka tak niebezpiecznie, iż konieczną była pomoc lekarska.

Wągrowiec.

Ze zjazdu rady okręgowej i kursu dla zarządów S. M. P. Obrady zagaił prezes Łukaszewski. Referat o korzyściach współpracy zarządu z okręgiem wygłosił ks. patron dr. Abt z Lechlina, o karności organizacyjnej zaś mówił dyr. związku ks. Michalski z Poznania. Nowy zarząd jest następujący: Nowicki ze Skoków - prezes, K. Maciejewski z Wągrowca - skarbnik, Rosołek z Rogoźna - naczelnik.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Macieja Apostoła.
Jutro: Cezarjusza i Zygfryda b.
Wschód słońca o godzinie 6,59.
Zachód słońca o godzinie 17,28.

—::—

Stan pogody.

Pogoda kształtuje się pod wpływem zniżki barometrycznej. Mróz dość silny, — w Bydgoszczy 8 stopni, na Wileńszczyźnie 11 stopni.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków wschodnich, powodujące miejscami zamiecie śnieżne.



NOCNY DYŻUR APTEK:
od 20. II. — 26. II. 1933 r.
Apteka pod Aniołem.
Apteka Przy Placu Teatralnym.
Apteka p. Tarasiewicza.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś prześliczna w melodjach operetka Lecocq'a **„CÓRKA PANI ANGOT"**.

Sensacją dla dzieci będzie zapowiedziana czarowna bajka z ilustracją muzyczną i baletem A. Walewskiego **„KRÓLEWNA POKRZYWKA"**. Tytułową rolę gra Janina Łukowska, reżyseruje M. Cybulski, balet układu J. Ciesielskiego. Bilety po cenach minimalnych (od 10 gr do 99 gr) do nabycia w kasie teatru. Premjera w sobotę o godz. 4-ej po poł., drugie przedstawienie w niedzielę o godz. 1-ej w południe.

„KAPITAN Z KOEPENICK" z niezrównanym Justianem ukaże się ostatnie dwa raazy w niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych oraz w tani poniedziałek wieczorem.

„CÓRKA PANI ANGOT" ukaże się w niedzielę wieczorem, przyczem zniżki 30% są ważne.

„NA CZERWONYM WULKANIE" będzie najbliższą premjerą w dziale dramatu.

—::—

— **Vasa Prihoda,** największy mistrz skrzypiec, grać będzie w sobotę, 25 bm. o godz. 8-ej w Teatrze Miejskim.

—::—

— **Naczelnikiem nowej linji kolejowej Śląsk—Gdynia,** której uroczyste otwarcie nastąpi 1 marca br., mianowany został **inż. Szlachtowski,** były naczelnik Urzędu Ruchu w Toruniu; — kierownikiem sekcji trakcyjnej mianowano kontr. Winieckiego; — kierownikiem oddziału drogowego II inż. Pawełka; — kierownikiem oddziału drogowego Karsznice kontr. Cywickiego z Torunia. Karsznice będą stacją I klasy; leżą one pod Zduńską Wolą w połowie drogi Herby—Inowrocław.

— **Dyplom lekarza** na uniwersytecie poznańskim uzyskali pp. Aleksander Trawicki z Nakła i Józef Emil Grönwald z Błądzikowa.

— **Jutrzejszy bal morski** w salach hotelu „Pod Orłem" zapowiada się nadzwyczajnie i jest przedmiotem głównych rozmów w sferach towarzyskich naszego grodu.

—::—

Baczność, Robotnicy!

W przyszłym miesiącu odbędą się wybory ławników sądu przemysłowego, rozstrzygającego spory między pracodawcami i pracobiorcami. Wobec ważności tych wyborów, wzywamy wszystkich naszych członków, tak pracujących jak i bezrobotnych oraz robotników sympatyzujących z naszym ruchem, aby zapisali się 28 bm. na listę wyborców, wyłożoną w Sądzie Przemysłowym przy ul. Jana Kazimierza. Prawo do głosowania ma ten tylko robotnik, który się zapisał na listę. Niech więc każdy spełni natychmiast swój obowiązek.

W razie niejasności bliższych informacyj udzieli chętnie sekretarjat Ch. Z. Z. przy ul. Dworcowej nr. 5.

Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

Sokół żeński.

Dziś ćwiczenia drużyny oraz kursistek o godz. 8-ej w gimnazjum Kopernika.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół"

organizuje w gmachu miejskim b. Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marszałka Focha nr. 3 wspaniałą

WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5 marca br.

Eksponaty składać można w sekretarjacie „Sokoła" Żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 5.

— **Tradycyjny śledź u Kresowców.** W dniu 28 bm. w hotelu „Pod Orłem" odbędzie się tradycyjny śledź Zw. Polaków z Kresów Wschodnich. Komitet przygotowuje rozmaite niespodzianki. Dochód przeznacza się na kuchnię dla niezamożnej inteligencji. Wstęp 3 zł. Zaproszenia można dostać u p. Srzednickiej, ul. Gdańska 25 m. 5.

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej.** Dziś, w piątek i jutro, w sobotę kino szkolne TNSW. wyświetla w lokalu kina „Kristal" 20-aktowy program. 1) **Mały lord"** z Mary Pickford; 2) **„Djabelski jeździec"** z Fred Thompsonem. Początek o godz. 4,30. Ceny biletów od 20 gr.

—::—

Termin składania zeznań o podatku dochodowym.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Minister skarbu wydał rozporządzenie, przedłużające termin składania zeznań o państwowym podatku dochodowym za rok 1932 do dnia 1-go maja.

—::—

Odezwa.

Z początkiem stycznia 1933 r. komitet obywatelski dla niesienia pomocy bezrobotnym i walki z bezrobociem na m. Bydgoszcz rozesłał do wszystkich bydgoskich instytucji odezwę wraz z numerowanemi listami składkowemi z prośbą o składki.

Niektóre z tych instytucyj dotychczas nie odpowiedziały na powyższą odezwę, wobec czego zwracam się do nich z usilnym apelem, by spełniły swój obowiązek obywatelski i niezawodnie **do końca lutego** nadesłały (Komitet Bezrobocia — Magistrat) zebrane przez się kwoty, wraz z otrzymanemi listami składkowemi, względnie doniosły o zachodzących przeszkodach.

Bracia i siostry wasze, którzy bez własnej winy nie posiadają środków do życia, oraz dzieci, ta przyszłość narodu, oczekują od Was jak najwydatniejszej pomocy.

Bydgoszcz, dnia 22 lutego 1933 r.

Przewodniczący Komitetu:
(—) L. Barciszewski, prezydent miasta.

—::—

— **Na wieczór karnawałowy** Przysposobienia Wojskowego Kobiet przyjdą wszyscy sympatycy P. W. do kasyna oficerskiego 62 p. p. w sobotę 25 lutego.

Z. O. K. Z. pracuje.

Na środowem posiedzeniu zarządu koła bydgoskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich ukonstytuowały się władze organizacji jak następuje: prezes dyr. Brustman, wiceprezes mec. Trzciński, sekretarz red. Szalla, zast. sekretarza mec. Sioda, skarbnik p. Kałamaja, zast. skarbnika p. Kostujak. Delegatem do zarządu okręgowego jest mec. Sioda, delegatami do zarządu obwodowego mec. dr. Nieduszyński, mec. Trzciński, dyr. Brustman, radca Sentkowski i p. Kostujak, członkami komisji organizacyjnej mec. Sioda, red. Dobrostański, p. Teodziecki i p. Chmielewski, gospodarzem i skarbnikiem kolonij wakacyjnych p. Chmielewski. W bież. roku zamierza koło pracować bardzo intensywnie, m. in. urządzić cykl wykładów w czasie postu, umocnić wewnętrzną organizację, a przedewszystkiem zająć się kolonjami wakacyjnemi, przyczem tegoroczny kontyngent wynosić będzie około 400 dzieci polskich z Niemiec. Nad programem wygłoszonym przez sekretarza obwodowego Ohlera wywiązała się obszerna i nader ożywiona dyskusja, która dała rękojmię, że Z. O. K. Z. spełniać będzie swoje zadanie należycie.

Zgromadzenie Komitetu L. O. P. P.

Komitet Miejski L. O. P. P. w Bydgoszczy zawiadamia, że we wtorek 28 lutego o godz. 19 w Państwowej Szkole Przemysłowej odbędzie się roczne walne zgromadzenie sprawozdawcze delegatów Kół L. O. P. P. należących do Komitetu.

Obecność delegatów Kół L. O. P. P. jest bezwzględnie potrzebna ze względu na ważne sprawy w związku z organizowaniem opgaz.

Koła szkolne zastępują opiekunowie.

W programie zgromadzenia jest wykład inspektora opgaz. komitetu wojewódzkiego.

—::—

Podchorążowie zapraszają!

Są to wprawdzie tylko podchorążowie rezerwy, a nie zawodowi, lecz niemniej mili i sympatyczni. To też nikogo to nie zdziwi, gdy otrzymawszy zaproszenie na zabawę karnawałową (25 bm. w domu Techników), przekona się tamże, że przecież niema to jak podchorążak, bo i to miłe i wesołe, możliwie beztroskie, a więc swobodne, unrzejme, a dookoła dam „chodzące" (inaczej mówiąc: starające się, by się damy bawiły).

A więc „huczek" gotowy! Tylko proszę zapamiętać: 25 luty — dom Techników — wstęp bezpłatny za zaproszeniami.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Zapowiedziane zebranie na dzień 26 bm. nie odbędzie się z powodu braku sali. Zebranie odbędzie się tydzień później.

Prezes.

CH. D. KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 19-ej w sali p. Mellera Plac Piastowski.

O liczny udział członków prosi

Zarząd.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11,30 w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

Aktualny referat wygłosi p. red. Szalla.

O liczny udział członków w zebraniu prosi

Zarząd.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Centralna ul. Chełmińska.

Repertuar kin:
Lux: „Ja w dzień, ty w nocy".
Mars: „Pod fałszywą flagą".
Światowid: „Generał Czeng".
Palace: „Jenny Lind".
Corso: „W wirze wielkomiejskim" i „Poganin".

TEATR POLSKI.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Podróż poślubna pana dyrektora".

W sobotę o godz. 22 **wielka reduta teatralna.**

W niedzielę, dnia 26 bm. teatr nieczynny.

Rewiry egzekucyjne obwodu sądu grodzkiego w Toruniu. Obwód sądu grodzkiego w Toruniu podzielony został na 6 rewirów egzekucyjnych pomiędzy 6 urzędujących przy tymże sądzie komorników. Dotychczasowy podział na rewiry został zmieniony, a ponadto uzupełniony przez włączenie nowo nazwanych ulic miasta Torunia.

Zdecydowana opozycja N. P. R.

Rada Naczelna Narodowej Partji Robotniczej zgromadzona w Toruniu, poleciła wszystkim organom wyborczym Narodowej Partji Robotniczej oraz klubowi parlamentarnemu prowadzenie nadal polityki zdecydowanej opozycji w stosunku do rządu i panującego we wszystkich dziedzinach administracji państwowej reżimu partyjno-sanacyjnego.

Zjazd szoferów z Pomorza w Chojnicach.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.")

Chojnice. W lokalu p. Locha odbył się w ub. niedzielę roczny walny zjazd delegatów Klubów Szoferów na Pomorzu. Reprezentowane były filje Toruń, Grudziądz, Starogard, Świecie, Gdynia, Tuchola, Sępólno i Chojnice.

Delegaci brali udział w nabożeństwie, odprawionem przez ks. Kamrowskiego, na którem ks. Borzyszkowski wygłosił okolicznościowe kazanie. Następnie delegaci brali udział w manifestacji odbywającej się z powodu zakusów niemieckich na polskie Pomorze.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes zarządu wojewódzkiego Oliwkowski z Torunia. Życzenia pomyślnych obrad złożyli radca Kaźmierski im. miasta oraz korespondent „Dziennika Bydgoskiego". Prezes nakreślił cele i zadania organizacji, obecną sytuację w zawodzie szofera oraz przyczynę krytycznego położenia tegoż.

Marszałkiem zjazdu wybrany został p. Wicki ze Starogardu, sekretarzem p. Górny z Torunia, ławnikami pp. Przyborowski z Torunia i Felski z Grudziądza. Wiceprezes Stogowski z Torunia złożył obszerne sprawozdanie. Członków liczy klub około 8.000, posiada filje w Toruniu, Starogardzie, Chojnicach, Wejherowie, Świeciu, Nowemmieście, Tczewie, Brodnicy, Chełmnie, Sępólnie, Gdyni, Kartuzach, Tucholi, Wąbrzeźnie i Kościerzynie oraz obwody w Chełmży, Lubawie, Podgórzu, Więcborku, Gniewie, Pucku i Działdowie. Wygórowane opłaty podatkowe sprawiły, że wśród szoferów znajduje się wielka liczba bezrobotnych, co stwarza niemożność opłacania składek członkowskich, skutkiem czego cierpi cała organizacja. W bież. roku odbędzie się w Grudziądzu uroczystość 10-lecia pierwszej placówki zorganizowanych szoferów. Obecnie zawód szofera zalicza się do rzemiosła, a nie, jak to dotąd miało miejsce, do służby domowej. Uchwalono jednorazowe opodatkowanie się 1 zł na fundusz pośmiertny.

Do nowego zarządu wybrano pp.: Oliwkowskiego - prezesem, Stogowskiego z Torunia - wiceprezesem, Górnego z Torunia - sekretarzem, Iwańskiego z Torunia - skarbnikiem, Felskiego z Grudziądza, Wickiego z Starogardu i Przyborowskiego z Torunia do komisji rewizyjnej.

„Biała" śmierć.

Lwów, 24. 2. (PAT) Po mozolnych poszukiwaniach odnaleziono w górach zwłoki zasypanego przez ławicę narciarza Garapicha pod 2-metrową powłoką śniegu. Grapich przywalony olbrzymią masą śnieżną uległ uduszeniu.

—::—

— **II. wieczór muzyki kameralnej.** Dyrekcja Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że II. wieczór muzyki kameralnej odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego o godz. 17 w salce konserwatorjum, ul. Piotra Skargi 14. Wykonawcy: pp. Krysiewiczowa (śpiew), H. Wojciechowska, J. Stefan (skrzypce), A. Rösler (altówka), Zdz. Wojciechowska (wiolonczela), Ir. Stefanowa, Edm. Rösler (fortepian). Zaproszenia wydaje kancelarja M. K. M. w godzinach urzędowych.

— **Znaleziono wieczne pióro.** Odebrać je można w redakcji między 11 a 12 i 5 a 7.

— **Zabawa szoferów.** Zrzeszenie zawodowych Automobilistów urządza w sobotę, 25 bm. w Kasynie Cywilnem bal karnawałowy. Wstęp 99 gr. Należy się spodziewać, że liczni sympatycy tej organizacji pospieszą tłumnie na zabawę, która zapowiada się bardzo interesująco. Miły nastrój zapewniony.

— **Przedstawienie dzieci dla dorosłych.** Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze urządza w niedzielę, 26 bm. o godz. 3,30 w Domu Katolickim przy Farze przedstawienie, na które składają się: deklamacje, obrazki sceniczne, występy muzyczne i tańce. Urozmaicony program wykonany przez dzieci, da publiczności pełne zadowolenie. Bilety w cenie 49 i 99 gr nabyć można w firmie J. Pilaczyński (hotel Pod Orłem). Dochód przeznacza się na biednych.

— **Dancing do rana w „Europie".** W sobotę 25 bm. urządza kawiarnia „Europa" nadzwyczajny dancing i konkurs tańca z nagrodami. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Wycieczka narciarska do Kartuz.** W związku z mającem się odbyć w niedzielę 26 bm. poświęceniem nowych terenów narciarskich w Borkowie kartuskiem urządza dyrekcja okr. kolei państwowych w Gdańsku wycieczkę narciarską z Torunia do Zukowa Zachodniego i Kartuz trasą: Toruń — Bydgoszcz — Tczew — Gdańsk—Gdynia. Wyjazd z Bydgoszczy dnia 25 bm. o godz. 17,01. Nocleg w wagonach na stacji w Gdyni. Cena biletów wynosić będzie 50% ceny normalnej biletu III kl. pociągu osobowego z dodatkiem 2 złotych za noclegi w wagonach.

—::—

Kradzieże i włamania nie ustają.

Ostatni komunikat policyjny podaje następujące kradzieże:

Staszewski Bernard, zamieszkały przy ul. Ułańskiej 3 zgłosił kradzież roweru damskiego z podwórza przy ul. Gdańskiej 50.

Staszewska Antonina, zamieszkała przy ul. Petersona 12 zgłosiła kradzież bielizny z zamkniętego strychu, przez nieznanego sprawcę.

Kaźmierczak Roman, zamieszkały przy ul. Niegolewskiego 1 zgłosił kradzież portmonetki z gotówką i kwitu rentowego nr. 1006 w poczekalni kina „Marysieńka" przez nieznanego sprawcę.

Czopa Franciszek, zamieszkały przy ulicy Koronowskiej 2 zgłosił kradzież z włamaniem do jego mieszkania, skąd skradziono 1 budzik, 1 tekę skórzaną.

Walencikowski Maksymiljan, zamieszk. przy ul. Rycerskiej 7 złożył w komisarjacie II. P. P. przy ul. Wileńskiej znaleziony nr. rej. samochodu P. Z. 10928.

Na posterunku Policji Państwowej w Solcu Kujawskim znajduje się 9 rowerów męskich i 1 damski zakwestjonowanych, które najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży, a które po udowodnieniu własności można odebrać.

Trzy i pół roku więzienia

za puszczanie w obieg fałszywych stuzłotówek.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał we wczorajszy czwartek **domokrążny 26-letni Stanisław Nowodworski,** pochodzący i stale zamieszkały w Łodzi. Akt oskarżenia zarzucał mu puszczenie w obieg fałszywej stuzłotówki, oraz świadome uchylenie się od służby wojskowej. Przewód sądowy ustalił, że Nowodworski przybył w roku 1919 z Rosji Sowieckiej do Polski i od tego czasu przebywał stale w Łodzi, zajmując się handlem domokrążnym materjałami włókienniczemi. Później został obywatelem polskim i jako taki uchylał się od służby wojskowej. Przebywał on w różnych miastach, m. in. **często odwiedzał i Bydgoszcz,** gdzie został przychwycony przez policję.

W dniu 12 października ub. r. w pewnej restauracji w pobliżu dworca przyszedł w towarzystwie jakiegoś nieznanego młodzieńca, gdzie stracił 9 zł. W celu uregulowania rachunku wyciągnął **wielkopańskim gestem stuzłotówkę.** Kelnerowi nasunęło to pewne podejrzenie. Wysłał on obecnego w restauracji znajomego do kasy dworcowej, w celu zmiany banknota. W kasie biletowej **rozpoznano bilet banknotowy jako fałszywy** i spisano protokół. Po powrocie i zakomunikowaniu znajomego o zakwestjonowaniu banknotu przez kasę dworcową, Nowodworski wcale **nie przejęty tą wiadomością,** oświadczył kelnerowi, że udaje się do swego przyjaciela po pieniądze a następnie ulotnił się. W trzy dni później udało się policji ująć Nowodworskiego na dworcu właśnie **w chwili wyjazdu jego pociągiem do Łodzi.** Ciekawe, że w tym samym czasie na terenie Bydgoszczy pojawiły się **w różnych punktach miasta fałszywe stuzłotówki,** puszczone w obieg prawdopodobnie przez Nowodworskiego i wspomnianego młodzieńca, którego nie udało się uchwycić.

Nowodworski nie przyznał się do winy. Tłumaczył się, iż nie wiedział, że banknot jest fałszywy. Otrzymał go w okolicy Pucka przy sprzedaży towarów włókienniczych. Dalej przyznał się Nowodworski, iż prowadził handel manufakturą ze znajomym swym niejakim Turzyńskim, który, jak stwierdzono również siedzi w więzieniu za puszczanie w obieg stuzłotówek. **Sąd skazał Nowodworskiego na 3 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5.** Oskarżony wniósł apelację.

—::—

Chłopiec pod kołami autobusu.

Zanotować wypada nowy wypadek przejechania dziecka wskutek nieostrożności. Pod koła autobusu, zajeżdżającego na postój przy Placu Kościeleckich dostał się w ub. środę 7-letni Zygmunt Liedtke zamieszkały przy ul. Szopena 2. Autobusem kierował p. Michał Trociński ze Żnina, który natychmiast zaopiekował się chłopcem i odwiózł go do domu rodziców. Chłopiec odniósł ogólne obrażenia cielesne. Świadkowie naoczni twierdzą, iż winę ponosi chłopiec, który przeleciał przez jezdnię, nie zważając na sygnały ostrzegawcze.

Na marginesie zebrania

Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego w Bydgoszczy

Bolączki naszego rzemiosła.

W sprawozdaniu z walnego zebrania podkreśliliśmy, że dobro stanu średniego powinno być naczelnem prawem. Każdy warsztat przemysłowy i rzemieślniczy to nietylko ważna placówka pracy, ale i źródło dochodów podatkowych i dlatego władze nasze powinny je otoczyć opieką.

Przesilenie gospodarcze spowodowało dalsze pogorszenie się stosunków gospodarczych rzemiosła. Składają się na to przyczyny związane z ogólnem przesileniem, ale są także bolączki specjalne, które możnaby usunąć.

W numerze niedzielnym pisaliśmy o nieszczęsnej ustawie o opłatach stemplowych i asygnatach magistrackich.

Na zebraniu szereg mówców poruszyło tę sprawę. W magistracie oświadczono, że asygnat tych nie potrzeba ostemplować, a tymczasem obecnie — jak oświadczył prezes p. Budziński urząd skarbowy wysłał przeszło 700 nakazów karnych. Dostawcom kazano zapłacić nietylko należną opłatę stemplową, ale nałożono na nich 25-krotną karę, co wynosi zależnie od sumy na jaką asygnata opiewała, od kilku do kilkuset nawet złotych.

Za co ich ukarano? Czy za to, że zwracali uwagę w magistracie, iż asygnaty winny być ostemplowane?

Dostawcy winy nie ponoszą.

Przyczyną jest niejasna ustawa i mylne informacje urzędników magistratu.

Podobne nieporozumienia wydarzyły się w Poznaniu i Gdyni. I tam sprawę załatwiono przez wpłacenie do kasy skarbowej ryczałtu.

W każdym razie apelujemy do władz skarbowych, by sprawę tę załatwiono w zrozumieniu istoty nieporozumienia.

Ciekawe również historje są z rachunkami kwitowanymi. Otóż jeżeli ktoś wystawi rachunek z datą np. 20. II. a pieniądze otrzyma i pokwituje w dwa miesiące później, musi na rachunku dolepić dodatkowy stempel. Jeżeli więc wystawi rachunek bez daty, będzie to dowodem jego przezorności i dodatkowej opłaty uniknie.

Wykonywanie rzemiosła przez osoby nieuprawnione to także jedna z bolączek ostatnich lat.

Wreszcie musimy zaznaczyć, że wprawdzie Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze stale powiększa grono swych członków, ale tempo jest zbyt wolne. Teraz zwłaszcza wobec likwidacji Izby Rzemieślniczej wszyscy rzemieślnicy i drobni przemysłowcy bez wyjątku powinni się skupić w towarzystwie, a wówczas mogą liczyć na skuteczną ochronę swych interesów.

Sensacyjne aresztowanie komornika sądowego w Bydgoszczy.

Pod zarzutem sprzeniewierzenia 6 tysięcy złotych.

W Bydgoszczy aresztowany został **komornik sądowy Stanisław Łuczka,** lat 35, pod zarzutem popełnienia systematycznych defraudacyj na szkodę różnych firm bydgoskich. Łuczka od dłuższego czasu prowadził życie hulaszcze i znany był jako awanturnik. Hulanki te uprawiał za cudze pieniądze, oddane mu do rąk. Głośne było swego czasu pobicie przez Łuczkę muzykanta w pewnym lokalu bydgoskim, dlatego, iż natychmiast „na rozkaz" nie chcieli grać pierwszej brygady. W innych podobnych sprawkach był prawdziwym „bohaterem". Władze sądowe, dowiedziawszy się o hulaszczem życiu komornika sądowego, zawiesiły go w urzędowaniu a później zwolniły, dając mu funkcję kancelisty w jednym z sądów grodzkich na prowincji. Łuczka jednak nie poprawił się...

W międzyczasie wyszły na jaw przykre sprawy a mianowicie wspomniane już defraudacje. Łuczka miał rejon ulicy Pomorskiej, Śniadeckich i przyległych ulic. Przez przydzielenie innym komornikom sądowym spraw dotychczas powierzonych Łuczce wyszły na jaw różne defraudacje. Gdy jednej z poważniejszych firm przy ul. Pomorskiej zagrożono licytacją firma przedstawiła kwity zapłaconej już sumy komornikowi Łuczce. Pozatem wyszły na jaw i inne defraudacje. Również pieniądze wpłacone przez kilku właścicieli domów na przeprowadzenie eksmisji zostały przez Łuczkę zdefraudowane. Wysokość zdefraudowanych sum oblicza się **na około 6.000 zł.** W związku z ujawnieniem tych defraudacyj nastąpiło w dniu wczorajszym aresztowanie byłego komornika sądowego.

Łuczka tłumaczy się, iż okradał go jeden z domowników. Sprawa aresztowania i defraudacyj Łuczki wywołała wielkie wrażenie w naszem mieście.

—::—

Niedola naszych rolników

może być źródłem wielkich wstrząsów.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Donoszą ze Śląska o dalszem pogarszaniu się sytuacji na rynku pracy. Coraz bardziej alarmujące wieści przychodzą również z Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie w wielu kopalniach zredukowano pracę do dwóch dni w tygodniu. W związku z tą sytuacją wśród górników hasło strajku powszechnego znajduje coraz liczniejszych zwolenników.



W KAWIARNI.

Pan Antoni siedział obłożony gazetami.

— Jest to jednak wielka satysfakcja — odzywam się — siedzieć podczas zawieruchy śnieżnej w ciepłej kawiarni i z gazet dowiadywać się o wszystkiem, co się dzieje na świecie.

— O tak — potwierdził pan Antoni — w tej chwili właśnie z „Dziennika Bydgoskiego" dowiaduję się rzeczy, co do której sądziłem, że jest ona tajemnicą paru ludzi tylko.

— Mianowicie?

— Czytałem artykuł „Kiedy i gdzie skończy się ofenzywa Japonji". Przypuszczam, że tego niewie i sam Mikado. A i japoński sztab generalny może mieć co do tego zagadnienia niewyraźne tylko pojęcie. Tymczasem autor artykułu z apodyktyczną pewnością pytanie to rozwiązuje i opinję publiczną stawia niejako a priori przed faktem dokonanym. Szkoda tylko, że ten redaktor zapewne długo u was nie pobędzie.

— A to czemu?

— Bo Japonja, jeśli ma trochę oleju w głowie, powinna go zwerbować na swego generalissimusa.

— Głupie żarty, drogi panie.

— Dlaczego? Ja mówię całkiem serjo. Między innemi dzięki waszemu pismu uniknąłem parę tygodni temu śmierci.

— W jaki sposób?

— „Dziennik Bydgoski" w numerze 19 zamieścił artykuł pod znamiennym tytułem „Nie jedzcie węży!" Opowiada tam, jak to pewien generał chiński zjadł pieczeń z węża i za godzinę był już trup. Opierając się na tym fakcie, przestrzegaliście czytelników przed spożywaniem węży. Ja tę przestrogę wziąłem sobie bardzo do serca, choć zasadniczo węży nie jadam. W każdym razie wiem teraz, że to jest niezdrowa potrawa.

Udawałem, że czytam, ale pan Antoni nie dał zbić się tem z tropu, tylko opowiadał dalej:

— Lektura współczesnej prasy nietylko informuje pod względem strategicznym i kulinarnym, ale przyprawia też czytelnika o głębokie wstrząsy duchowe, które niekorzystnie oddziaływują na zdrowie, mianowicie przy złem trawieniu. Oto „Ilustrowany Kurjer Codzienny", dziwnym zbiegem okoliczności również w numerze 19 zaalarmował opinję publiczną wiadomością, której tytuł brzmiał „Chciała swego męża upiec na rożnie". Czy redaktor, czytając coś podobnego, nie uczuwa dreszczy?

— Nie.

— Widocznie redaktor posiada silne nerwy. Ja tego dnia i przez parę następnych dni nie spałem z żoną w jednym pokoju. Bo ostrożność nigdy nie zawadzi, a upomnień prasy, która jest zwierciadłem życia, bagatelizować nie należy.

— Czy pan już gotów?

— Jeszcze jedna interesująca wiadomość, także wzięta z Ikacego nr. 13. Ale to odnosi się już więcej do działu gospodarczego i nosi tytuł „Wieprz zjadł 5000 lirów". Co redaktor powie na to?

— Nic nie powiem.

— W tych ciężkich czasach wieprz zjada tyle gotówki! Coś podobnego mogło wywołać wstrząs ekonomiczny. I to zjadł je z burakami, pomiędzy które nieprzezorny wieśniak schował swoje oszczędności. Teraz wiem, że gdy będę miał buraki, wieprza i pięć tysięcy lirów, to nie należy pieniędzy mieszać z jarzyną.

— Może pan już przestanie?

— Dziwi mnie, że redaktor nie chce słuchać pochwał prasy, której jest dzieckiem, a właściwie ojcem...

— Daj mi pan święty spokój i pozwól mi pan spokojnie czytać!

Pan Antoni zamilkł, lecz uśmiechał się zadowolony.

Nasze położenie zewnętrzno-polityczne.

Najpierw bezpieczeństwo — potem rozbrojenie.

(Przemówienie b. premjera posła Antoniego Ponikowskiego (Ch. D.) na komisji spraw zagranicznych Sejmu dnia 22 bm.)

I.

Już na początku listopada, w dniu otwarcia bieżącej sesji sejmowej Klub Chrześcijańskiej Demokracji wystąpił do p. ministra spraw zagranicznych z interpelacją, domagającą się wyjaśnienia stanowiska, jakie zajmuje nasz rząd w obecnej, **bardzo niełatwej sytuacji politycznej.**

Zwracaliśmy wtedy uwagę, że w najważniejszej dla narodu sprawie bezpieczeństwa naszego państwa, od dłuższego szeregu miesięcy w sejmie **nie słyszeliśmy głosu rządu.** Przypominam, że w naszej interpelacji już przed trzema miesiącami zgórą mówiliśmy: ...„w ostatnich czasach siły, zmierzające do zmiany status quo terytorjalnego w Europie, z uszczerbkiem w pierwszym rzędzie granic zachodnich Polski, wypowiadały otwarcie swe uroszczenia przez usta swoich wysokich osób urzędowych, znajdując poklask w opinji publicznej swego kraju i pewne poparcie części opinji innych krajów."

W interpelacji naszej podnosiliśmy dalej, że ...„doświadczenie lat ostatnich uczy, iż dokonują się ważne **zmiany polityczno-terytorjalne,** jak o tem świadczą wydarzenia na Dalekim Wschodzie, przygotowane są przez czas dłuższy wojskowo, dyplomatycznie, propagandowo; a wreszcie świat stawiany jest wobec faktu dokonanego".

Żałuję bardzo, że tak długo musieliśmy czekać na głos miarodajny naszego rządu. Tak się złożyło, że głosu tego doczekaliśmy się dopiero, kiedy z innej strony, z Niemiec, usłyszeliśmy głos, coprawda wyraźny, ale zato — nie waham się użyć tego wyrażenia — **głos bezczelny.**

Niestety eksposé p. ministra w tak poważnej sytuacji, jaką Polska przeżywa, nie dało komisji spraw zagranicznych sejmu pełnego obrazu międzynarodowego położenia i dążeń polskich w obecnej chwili. Trudno sobie wyobrazić, ażeby opinja publiczna mogła uznać za wystarczające eksposé, w którem nawet nie zostały dotknięte sprawy tak pierwszorzędne dla Polski, jak np. stosunek do zaprzyjaźnionych państw, przedewszystkiem do Francji. Społeczeństwo nasze takiego stwierdzenia głębokiej przyjaźni między Polską a Francją oczekiwało.

Dziwnie się także złożyło, że na drugi dzień po eksposé p. ministra dowiedzieliśmy się o tak doniosłem zdarzeniu, jak pakt Małej Ententy. Tymczasem p. minister nic nie wspomniał o problematach Małej Ententy, a ta sprawa bardzo Polskę obchodzi.

Wśród nielicznych słów p. ministra z zadowoleniem usłyszeliśmy o pakcie nieagresji i umowie z Rosją sowiecką, jako o poważnym kroku naprzód w stosunkach sowieckich.

Należy wytężyć uwagę!

Jeżeli sytuacja międzynarodowa Polski nigdy nie pozwalała opinji naszej zasypiać w spokoju, to obecnie uwaga nasza musi być zaostrzona i wytężona.

Widzimy, że w tej chwili już nietylko my sami, ale większość opinji europejskiej śledzi rozwój wypadków przedewszystkiem w Niemczech.

Jest rzeczą szczególną, że od szeregu lat Niemcy w wielu krajach, nie wyłączając niestety nawet części społeczeństwa francuskiego, poprawiali swój stan posiadania w opinji publicznej, zyskiwali sympatję, pozyskiwali uznanie dla swej pracowitości i zachęcali coraz silniej do współpracowania ze sobą. Kokietowanie z Niemcami, wybiegania naprzeciw ich życzeniom, jak gdyby zamykanie oczu na wyraźne tendencje polityki niemieckiej, wszystko to przybierało nieraz formy, na które my tu, w Polsce, znając naszych sąsiadów, musieliśmy patrzeć z najwyższym niepokojem.

Dopiero od czasu szorstkiego usunięcia kanclerza Brüninga, co ujawniło fakt dla wszystkich już widoczny, że **republikanizm niemiecki gwałtownie słabnie,** nareszcie nawet zawodowi sympatycy Niemiec zaczynają stopniowo trzeźwieć.

I dziś, kiedy Niemcy po stopniach przejściowych Papen — Schleicher doszli już do Hitlera, rozlegają się głosy zaniepokojenia tam nawet, gdzie dotąd nie szczędzono zachęty agresywności niemieckiej.

To już nietylko my, którzy mamy dość powodów, aby po triumfie hitlerowskim obawiać się najgorszego dla siebie, ostrzegamy innych. Już nie Francja tylko obok nas musi się mieć na baczności, ale i w Anglji, gdzie nastroje filoniemieckie opanowały szerokie warstwy społeczeństwa, i gdzie pierwszorzędni publicyści pisali artykuł za artykułem na chwałę Niemiec i w obronie ich uciśnionej niewinności, zdaje się, teraz przeszedł przez opinję publiczną jakiś inny prąd. Zachwiał się jeden b. uporczywy publicysta, oddający się złudzeniom. I oto np. co możemy czytać w dniu 4 lutego w jednem z bardzo solidnych angielskich pism gospodarczych, tygodnika „Economiste", dosyć bezstronnym, a jednak zwykle życzliwym dla Niemiec: ... „Pan Hitler skoczył w siodło... z von Papenem, siedzącym za nim na zadzie. Rumakiem jest naród niemiecki, potężna **apokaliptyczna bestja,** która zdaje sobie właśnie sprawę z tego, że odzyskała swe siły. Jest jasne, że siła ta będzie teraz zużyta na jakąś mocną działalność. Ale na jaką działalność? Jak zachowa się rumak teraz, gdy Hitler strzela mu z bata nad uchem, gdy von Papen bodzie go ostrogami, a Hugenberg biegnie za nim i szczypie go w ogon, by go popędzić galopem przez jeden z tych skrótów, które prowadzą przez płoty i rowy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobieta, która Rooseveltowi ocaliła życie.



Jest to mrs. Cross, żona lekarza, która w ostatniej chwili strzelającemu do prezydenta Roosevelta mordercy podbiła rękę, wskutek czego ostatni strzał poszedł do góry, chybiając przeznaczonego mu celu.

W niedzielę, 26 lutego br.
o godzinie 12 min. 30 w południe
manifestacja narodowa
w Bydgoszczy — na Starym Rynku.

DZIAŁ SPORTOWY

NOWA PORAŻKA NEKOLNY'EGO.

Najlepszy czeski bokser zawodowy Franta Nekolny rozegrał w aryżu mecz bokserski ze znanym kubańczykiem Kid Tunero, przegrywając po 10-rundowej walce wysoko na punkty. Tunero rozegrał ostatnio 3 mecze, odnosząc same zwycięstwa.

NOWY AUTOMOBILOWY REKORD ŚWIATOWY.

Londyn. Na Florydzie **ustanowił wczoraj Malcolm Campbell, słynny angielski rekordzista światowy, nowy rekord automobilowy, osiągając średnią szybkość 273,108 mil angielskich na godzinę.** Dotychczasowy rekord wynosił 253,988 mil ang. na godzinę.

Na 1 km. Campbell ustanowił również rekord światowy, uzyskując szybkość 271,636 mil. Dotychczasowy rekord wynosił 251,340 mil. W przeliczeniu na kilometry wyniesie to w przybliżeniu przeszło 440 km.

Szwajcarja bije hokeistów polskich 3:1

Fatalna porażka. — Bez szans w grach pocieszenia. — Do finału wchodzą: Ameryka, Kanada, Austrja i Czechosłowacja.

Praga. Czwartkowy mecz Polska—Szwajcarja zakończył się zwycięstwem Szwajcarji 3:1 (20, 1:1, 0:0). Na meczu było 8.000 widzów. Jedyną bramkę dla Polski strzelił Adamowski.

Tyle mówi suchy komunikat. Rzeczywistość niestety mówi nam coś więcej. Wobec porażek naszych z Niemcami (0:2), z Ameryką (0:4) i z Szwajcarją (1:3), **wszelkie nasze nadzieje na gry pocieszenia muszą stać się nieistotnemi.** W grach tych bowiem poza wyeliminowanemi drużynami Łotwy, Rumunji, Belgji i Włoch wystąpią jeszcze: Austrja, Szwajcarja i Węgry, będące w świetnej formie. Spodziewać się więc należy, że **w mistrzostwach świata wicemistrz Europy Polska skończy na 7 względnie 8 miejscu.** Nie bez winy są tu najwyższe władze szkolne, które nie chciały zwolnić z zajęć najlepszych naszych graczy: Marchewczyka i Nowaka, o których prasa zagraniczna mówi, że poziomem dorównują ekstraklasie europejskiej.

*

Rozegrany w środę późno w nocy w Pradze mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy **Kanadą a Austrją zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków 4:0** (0:0, 2:0, 2:0). Był to jeden z najpiękniejszych meczów w całym turnieju. Kanadyjczycy górowali tylko nieznacznie nad bardzo ambitnie i ofiarnie grającą drużyną austrjacką, która w dodatku wystąpiła w osłabionym składzie.

*

Trzeci mecz rozegrany między **Ameryką a Czechosłowacją,** przyniósł **wysokocyfrową klęskę Czechosłowacji 0:6** (0:1, 0:4, 0:1).

*

W czwartek w dalszym ciągu półfinałowych mistrzostw **Kanada rozegrała spotkanie z Węgrami, bijąc ich łatwo 3:1** (1:0, 1:0, 1:1).

Praga. W czwartek późnym wieczorem rozegrany został w Pradze ostatni mecz półfinałowy o hokejowe mistrzostwo świata między drużyną austrjacką a niemiecką. Zwyciężyła niespodziewanie Austrja w stosunku 2:0. W ten sposób do finału doszły drużyny Kanady, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji i Austrji. Rozgrywki finałowe rozpoczynają się w sobotę. Dziś w piątek rozpoczyna się turniej o t. zw. puhar pocieszenia. Do turnieju tego staną Polska, Niemcy, Szwajcarja i Austrja. W dniu dzisiejszym Polska walczy z Niemcami.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego) występuje dziś z premjerą wielkiego komedjodramatu p. t. **„Walc naddunajski".** W roli głównej ulubieniec publiczności, znakomity wykonawca ról charakterystycznych Harry Liedtke. Film ten, pełen niezwykle ciekawych epizodów, nie pozbawionych najprzedniejszego dowcipu i humoru. Zresztą „gdzie Harry, tam wesoło". W nadprogramie przekomiczna farsa.

BAŁTYK. Dziś w dalszym ciągu doskonała egzotyczna sensacja w 20 aktach w dwóch serjach: I. serja p. t. **„Wyspa zatopionych skarbów",** II. serja p. t. **„Szympans - widmo".** Początek o godz. 6.

KRISTAL. Wśród wielu filmów, stworzonych przez znakomitego reżysera wytwórni Paramountu E. Lubitscha, najbardziej uczuciowym, pełnym sentymentu pacyfistycznego, o wielkiej skali artyzmu i pięknem ujęciu wzruszającej do głębi treści okazał się obraz

„CZŁOWIEK, KTÓREGO ZABIŁEM".

Młody muzyk zabija na wojnie w przeciwnych szeregach również młodego człowieka. Dręczony mimowolnem zabójstwem, idzie do rodziców zabitego i po wielu wzruszających przeżyciach zostaje u nich jako drugi syn. Temat krótki, ale jakże pięknie rozwinięty, jak głęboko pojęty przez grających artystów i jak kulturalnie całość jest oddana, trudno w kilku słowach opisać. Lionel Barrymore oraz Nancy Carrol i Holmes chwytają widza za serce, jak zresztą wszystkie sceny w tym obrazie. Dzisiejsza premjera to niezwykle podniosłe dzieło kinematografji powojennej doby. Nadprogram tygodnik z najnowszemi zdjęciami z katastrofy i pogrzebem ofiar w Neunkirchen, przemówienie Papieża przez radjo, zawody narciarskie w Insbrucku.

MARYSIEŃKA. Dziś arcydzieło polskiej kinematografji o treści, którą każdy, młody i starszy może poznać p. t. **„Trędowata"** osnuta na tle słynnej powieści z udziałem najlepszych artystów z Jadwigą Smosarską na czele. Akcja rozgrywa się na wsi i w Warszawie. Nadprogram tygodnik i farsa rysunkowo - dźwiękowa. Dziś 3 przedstawienia: o godz. 5, 7 i 9. Kto się spóźni, nie będzie wpuszczony na widownię.

NOWOŚCI. Dziś wielki film dźwiękowy z dalekich mórz i słonecznych portów południa p. t. **„W każdym porcie dziewczyna".** W roli głównej król francuskich piosenkarzy, ulubieniec całego świata Albert Préjean i urocza kreolka Lolita Benavente i Jim Gerald. Film ten ilustruje życie marynarzy i flirt ich z dziewczętami.

REWJA. Dziś premjera głośnego filmu najnowszej produkcji filmowej p. t. **„Plan W.",** dramat oficera angielskiego, który pod grozą śmierci na wrogiem terytorjum dokonuje bohaterskich czynów. W roli gł. Brian Aherne i Magdalena Garoll. Na scenie nowa rewja w 10 obrazach p. t. **„Ach, te ostatki"** w wykonaniu ulubieńców p. t. publiczności. Początek I. seansu o 6,15, ostatniego o 9,10.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Paryż, PAT. Ostateczne cyfry głosowań w senacie nad redukcją budżetów wojskowych, proponowane przez rząd są następujace: **przeciwko redukcji głosowało 168 senatorów, za redukcją 129.** Rząd nie wysuwał kwestji zaufania.

*

Miami, PAT. **Stan zdrowia burmistrza Czermaka uległ dalszemu pogorszeniu. Doktorzy uważają, że życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.**

*

Lille, PAT. W jednem z największych osiedli polskich w Północnej Francji odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. Wacława Dąbkiewicza, wiceprezesa głównego zarządu Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych R. P. we Francji, prezesa miejscowego Koła b. wojskowych, członka wielu organizacyj wychodźczych, kawalera Virtuti Militari i Krzyża Walecznych.

Ambasador angielski u min. Becka

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Minister MSZ. płk. Beck przyjął angielskiego ambasadora sir Wiliama Erskine'a.

Złote krzyże zasługi dla artystów opery warszawskiej.

(PAT). W Monitorze Polskim zamieszczono z okazji stulecia opery warszawskiej zarządzenie Prezydenta Rzplitej o nadaniu złotego krzyża zasługi Ignacemu Dygasowi, artyście opery warszawskiej, Władysławowi Lewingerowi, koncertmistrzowi, Tadeuszowi Mazurkiewiczowi, kapelmistrzowi, Emilowi Młynarskiemu, dyrygentowi i kompozytorowi, Piotrowi Zajlichowi, baletmistrzowi opery warszawskiej.

Złoty krzyż zasługi poraz drugi nadano: Adamowi Doboszowi, artyście-śpiewakowi i Zygmuntowi Mossoczemu.

Zjazd przedstawicieli

Izb Przemysłowo-Handlowych.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Wczoraj w stolicy rozpoczął swe obrady zjazd przedstawicieli Izb Przemysłowo-Handlowych. Przedmiotem obrad zjazdu jest projekt ustawy o stałym podatku majątkowym oraz nowelizacja ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Uchwały zjazdu zostaną przedłożone czynnikom rządowym.

Przedstawiciele Izb zostali poinformowani o konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych, o sprawie nowelizacji ustawodawstwa socjalnego i o utworzeniu „funduszu pracy".

Pozatem zjazd zastanawiać się będzie nad skuteczną propagandą polskiego morza.

200 tysięcy kandydatów zostanie wybranych 5 i 12 marca.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 24. 2. Wybory w dniu 5 marca do Reichstagu i 12 marca komunalne pociągają za sobą wybór dwustu tysięcy kandydatów, z których zostanie wybranych 600 do Reichstagu, 400 do Landtagu, 11 000 do sejmików, 22 000 na stanowiska radców miejskich i 160 000 na stanowiska radców gminnych. Ponieważ liczba kandydatów jest 5 razy większa, więc razem z miljona kandydatów co szósty Niemiec będzie wybrany do jakiegoś ciała samorządowego lub parlamentu. **St. Ro.**

Walne zebranie Bratniej Pomocy U. P.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 24. 2. Wczoraj wieczorem rozpoczęło się w auli uniwersyteckiej walne zebranie Bratniej Pomocy studentów Uniw. Pozn. Stawiło się 1250 osób, marszałkował p. Janiszewski. Profesorom Jaxie-Bykowskiemu i Żółtowskiemu nadano za zasługi dokoła organizacji godność członków honorowych Bratniaka. Przeciwko temu zaprotestowała młodzież sanacyjna, przyczem dwóch krewkich młodzieńców z tego obozu wykluczonych zostało z zebrania za niewłaściwe zachowanie. Dalsze zebranie odbyło się już w harmonji, gdyż sanacja, widząc swoją porażkę, nad ranem nawet opuściła salę. Przy wyborach przeszła lista ustalona przez ustępujący zarząd. Prezesem wybrano Marjana Pukawskiego, dalej Lucynę Stysiakównę, Jana Terleckiego, Bogdana Maciejewskiego, Apolinarjusza Goszczyńskiego, Ludwika Komczyńskiego i Zdzisława Poklękowskiego. Uchwalono pozatem kilka wniosków, m. in. protest przeciwko zakusom niemieckim na granice zachodnie Polski, oraz wyrażono uznanie tym profesorom, którzy bronili autonomji wyższej uczelni. Zebranie zakończyło się dzisiaj rano o 7-ej.

Dalsze aresztowanie w Grudziądzu.

Jak już donosiliśmy, aresztowano w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Grudziądza trzech urzędników. Obecnie aresztowano czwartego M. Komorowskiego. Sprawa nadużyć w tej kasie nabiera coraz większego rozgłosu. Śledztwo energiczne jest w toku.

Polskie Tow. Krajoznawcze - oddział w Bydgoszczy organizuje kulig w niedzielę 26 bm. o godz. 14. Zbiórka przy pomniku Sienkiewicza. Trasa Bydgoszcz—Smukała—Morzewiec luksusowemi sankami i saneczkami. Bilety w cenie zł 3,50 i 2,— są do nabycia w sekretarjacie P. T. K., ul. Libelta 5 i w „Orbisie" w Be-De-Te.

Tow. śpiewu „Lutnia" Jachcice urządza swoją doroczną zabawę karnawałową z różnemi niespodziankami w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 75 w sobotę 25 lutego od godz. 6 wiecz. do 6 rano. Wstęp 49 i 99 gr.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy. Zebranie miesięczne 26. bm. o godzinie 16,30 w Domu Katolickim przy ul. Miedzy. Referat wygłosi red. Bigoński.

„Wieczór humoru i śmiechu" urządza **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Naprzód"** w Bydgoszczy 26. bm. o godz. 17 w sali ogniska kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta róg ulicy Warszawskiej. W programie piramidy, monologi oraz 2 wesołe komedyjki.

Klub Wioślarski „Gryf". Zebranie plenarne w czwartek, 2 marca o godz. 20 w Resursie. Zebranie zarządu o godz. 21 tamże.

Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. Zarząd oddz. pow. zwołuje 27. bm. g. 20 w lokalu Złoty Róg przy ul. Grunwaldzkiej zebranie reorganizacyjne placówki III. Wilczak-Okole. Sympatycy mile widziani.

—::—

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 23. 2. 1933 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	32,00—33,00
Żyto	16,50—17,25
Jęczmień przemiałowy	13,50—14,00
Jęczmień browarny	15,50—16,50
Groch jadalny polny	0,00—0,00
Groch Viktorja	19,00—22,00
Owies	0,00—0,00
Otręby pszenne	9,50—11,00
Otręby żytnie	10,00—10,50

Ogólne usposobienie mocne.

Bank Polski płacił w dniu 24 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funty szterlingów	30,15
franki szwajcarskie	172,97
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	211,—
guldeny gdańskie	173,62
liry włoskie	45,32
floreny holenderskie	358,90

Giełda warszawska

z dnia 23. 2. 1933 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	45,00—44,75
4% poż. inwest.	106,50
5% poż. kol. konw.	44,50—45,25
5% poż. kolejowa	39,50—39,75
4% poż. dol.	58,75—58,50
6% poż. dolarowa	60,00
7-proc. poż. stabil.	59,50—59,00
10% pożyczka kolejowa	103,00

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski	75,25—75,00
Starachowice	10,00—10,25

Elektr. w Dąbrowie bez kuponu.

Tendencja niejednolita.

Ze sportu.

ZAWODY BOKSERSKIE ASTORJA - SZKOŁA PILOTÓW BYDGOSZCZ

odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 2 po poł. w wielkiej sali Patzera. Pierwsze to zawody w bież. sezonie miejscowych drużyn, które ściągną niewątpliwie dużo zwolenników. Walczy 10 ciekawych par.

KOMUNIKAT K. K. S. „SPARTY".

W dalszym ciągu turnieju koszykówki odbędą się w niedzielę 26 bm. w sali gimnastycznej 62 p. p. następujące rozgrywki: O godz. 8,30 B. K. S. Polonja — K. K. S. Sparta, o godz. 9,15 62 p. p. — Orlęta, o godz. 10 Sokół I — Szkoła Wydziałowa.

—::—

Z życia towarzystw.

B. K. S. „Polonja" sekcja bokserska. Zebranie sekcji w sobotę 25 bm. o godz. 19 u kierownika p. Joachimowskiego przy ul. Pomorskiej.

Sokół II Bydgoszcz-Jachcice. Wielki kulig z Jachcic do Smukały w niedzielę, 26 bm. O godz. 12,30 zbiórka, a o godz. 13-ej punktualnie wyjazd. Goście mile widziani.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka". W poniedziałek, 27 bm. o 7-ej w Strzelnicy zabawa taneczna. Goście mile widziani.

Reemigranci i optanci. Związek bierze udział w pochodzie protestacyjnym 26 bm. Zbiórka o godz. 11,45 na Placu Piastowskim wszystkich członków z młodzieżą.

Tow. Kupców Detalistów br. spoż. Z nadchodzącego transportu kilka worków cukru wolnych, które zamówić można w banku do soboty, 25 bm. (3023

K. W. „Gryf". Kulig w niedzielę 26 b. m. Zbiórka o godz. 13 przy dworcu małej kolejki. Goście mile widziani.

Sokół I otrzymał zbiorowe zaproszenie na „podkoziołek" Sokoła żeńskiego, odbywający się w poniedziałek 27 bm. w sali hotelu Lengning przy ul. Długiej. Członkowie gniazda zechce poprzeć tę imprezę. Zarząd.

Stow. Pań Miłosierdzia par. Serca Jezusa. Walne zebranie w środę 1 marca o godz. 17 w salce p. Mellera. Udział wszystkich pań konieczny. Goście mile widziani.

Sokół III. Posiedzenie zarządu 27 bm. o godzinie 19,30 w lokalu posiedzeń zarządu.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 25 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 14,00: Audycja żołnierska. 15,25: Wiadomości wojskowe. 15,35: „Od kuliga do kuliga" słuchowisko dla dzieci podług W. Pola. 16,00: Płyty gramofonowe. 16,20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Cesarstwo rzymskie" z Wilna. 16,40: „Możliwości zwycięstwa podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1831 r." odczyt. 17,00: Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych. 17,30: Komunikat hydrograficzny. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Ignacy Krasicki". 18,25: Muzyka lekka z „Italji". 19,20: Wiadomości ogrodnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Audycja karnawałowa „Co chcecie Państwo tańczyć?" w wykonaniu orkiestry R. P. pod dyr. St. Nawrota. Aston (śpiew), J. Łyński i M. Clen (2 fortepiany), K. Olesiński (harmonja). W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Koncert chopinowski w wykonaniu Kurta Engla. 22,40: Feljeton p. t. „Tajemnica uśmiechu". 23,00: Muzyka taneczna z „Bodegi". W przerwie od godz. 23,30—23,35: wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Pskowianka" opera Rimskij-Korsakowa. **Bazylea.** 20,00: Koncert symfoniczny pod dyr. Feliksa Weingartnera. **Belgrad.** 20,00: Transmisja z Opery Narodowej w Zagrzebiu.

NIEDZIELA, 26 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11,35: Odczyt misyjny pt. „Ojciec Charles de Foucauld" (Lwów). 12,15: Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej. W przerwie odczyt p. t. „O jednem z groźniejszych niebezpieczeństw dziecka robotniczego". 14,00: „Cukier pastewny i jego zastosowanie" odczyt. 14,20: Muzyka z Katowic. 14,40: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" pogadanka rolnicza. 15,00: Muzyka z Katowic. 16,00: Program dla młodzieży: a) radjotygodnik „Co się dzieje na świecie", b) „Taniec słoni". 16,25: Płyty gramofonowe. 16,45: „Od kuligu do reduty" opowie p. Miszewska. 17,00: Recital fortepianowy Olgi Iliwickiej. 18,00: Muzyka lekka z „Ziemiańskiej". 19,25: Wesoła audycja ze Lwowa. 20,00: Koncert z udziałem Vasy Prihody. 21,00: Audycja pomorska. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: Muzyka taneczna z „Italji". 23,00: Muzyka taneczna z „Bodegi".

ZAGRANICA. Praga. 11,00: Poranek symfoniczny. **Budapeszt.** 11,15: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 11,30: Koncert symfoniczny. **Bruksela.** 15,30: Festival Beethovena. **Budapeszt.** 19,30: „Księżniczka dolarów" operetka Leo Falla. **Ryga.** 20,00: Recital skrzypcowy Roberta Soetensa. **Królewiec.** 20,10: „Liebe im Schnee" operetka Benatzky'ego. **Rzym.** 20,45: „I Briganti" operetka Offenbacha. **London Regional.** 22,05: Koncert z udziałem Gasparo Cassada (wiolonez.)

Z SALI SĄDOWEJ.

Oskarżony prosi o głos.

— Dobrze — odpowiada sędzia, — ale proszę mówić krótko i tylko prawdę, resztę proszę pozostawić obrońcy.

ZNALAZŁ SPOSÓB.

Michalak uskarżał się stale przed teściem swoim na swoją żonę.

— Masz zupełną rację — powiedział mu pewnego razu teść — jeżeli córka moja jeszcze raz da ci powód do skargi, to ją wydziedziczę.

Od tego czasu już się Michalak na żonę nie skarżył.

†

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł w Sanatorjum Ludwikowo pod Poznaniem w dnin 23 lutego rb. nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Paweł Dudkowski

o czem donosi stroskana

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 4.30 po południu z kaplicy nowego cmentarza farnego. — Msza św. żałobna w poniedziałek, 27 bm. o godzinie 8-mej w kościele farnym. (3050

†

W wtorek dnia 21 bm. o godz. 17,45 zmarła po długich i cierpliwie znoszonych ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, moja najdroższa żona, ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia ś. p.

z Piaseckich

Marja Kniecicka

przeżywszy lat 29. W ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby rodziców Grunwaldzka 40, na stary cmentarz przy ulicy Grunwaldzkiej. (3030

†

Po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 21. II. br. długoletni nasz kolega ś. p.

Jan Paczkowski

mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 74.

Niech odpoczywa w spokoju.

Cech Rzeźnicko - Wędliniarski w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 26 bm. o g. 16,30 z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 6. Zbiórka członków Cechu oraz Tow. Czeladzi przy Cechu ze sztandarami o godzinie 16,15 przed domem żałoby. (3028

Karykaturzysty

równocześnie dobrego ilustratora, poszukuje poważne wydawnictwo. Posada stała, warunki dobre. Oferty z próbami rysunków pod „Ilustrator" do Dziennika. Rysunki zostaną zwrócone. (3008

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do **niedzielnego** numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"** który ukazuje się w **zwiększonym** nakładzie.

POLECENIA

Masaż
kosmetyczny, wyszczuplający. Naświetlanie. Cedib, Słowackiego 1. (2512

Dywany
kilimy reperuje Drzymała Kwiatowa 1. (3010

Nasiona
pierwszorzędnej jakości, wysoka siła kiełkowania, poleca Denderski, Kwiaciarnia, Skład nasion, Bydgoszcz, Długa 8. Żądajcie cenników. (3016

Nasiona
dla odsprzedawców specjalnê warunki. Denderski Długa 8. (3015

SPRZEDAŻE

Sprzedam (3049
dom 2 piętrowy z ogrodem, dochód dzierżawy 1600 zł, w dużej wiosce, 2 kościoły, poczta, szkoła i kolej w miejscu, dobre położenie dla każdego interesu i rzemiosła za cenę 16.000 zł. Thom, Śliwice pow. Tuchola.

Maszynę
do bandażowania skrzyń, marmurową płytę 220×110 — 600 kg. i 250 kg. kocioł sprzedam tanio. Nowy Rynek 4/2. (3025

Futro
damskie nowe bronzowe 100 zł. oraz czarne źrebce 120 zł., futrzane kamizelki 9 zł. sprzedaję Cieszkowskiego 9, mieszkanie 3, niski parter. (3035

Fretki
na sprzedaż. Przyrzecze 19, Buse. (3022

Rower
mocny 55 zł. Bocianowo 35, mieszkanie 11. (1779

Sprzedam
korzystnie za gotówkę motocykl „Sarolea" sport 500 ccm. Modell 1932 r. Ofety pod „1600" do Dzien. Grudziądz. (3032

Jadalkę
zegar stojący w dobrym stanie najkorzystniej. Zygm. Augusta 26. (1785

KUPNA

Domek
masywny murowany ze stajnią okazyjnie kupię. Renroff, Rucewo, Złotniki Kujawskie. (2984

Kupię
Encyklopedję Orgelbranda i inne. Adres wskaże Dziennik. (3017

POSADY WOLNE

Do
założenia i prowadzenia rentownego przedsiębiorstwa poszukuję współpracowniczkę(ka) posiadającą cośkolwiek gotówki. Wyczerpujące oferty filja Dzien. Bydg. pod „Bydgoszcz". (1763

Czeladnik (1792
dobry wędliniarz i dobra ekspedjentka potrzebna. Rzeźnictwo, Długa 40.

Zł 600,—
miesięcznie zarabiają nawet początkujący przez sprzedaż losów. Zgłoszenia: „Polrek" Lwów, Łozińskiego. (2076

Dla
mojej restauracji szukam dzielnego, sumiennego i rzetelnego bufetowego kaucja pożądana. C. Ściłowska, Lidzbark. (3041

Szofer (3036
z kaucją 300 zł. może się natychmiast zgłosić. Dziennik Bydg. Gdynia.

Fryzjerka
ondulacja wodna, żelazkowa potrzebna zaraz. Wiśniewska, Chełmża, Toruńska 6. (3034

Fryzjerka (3037
dzielna ondulatorka i manikurzystka zaraz potrzebna. Fr. Stoiński, Gdynia, Domy Kasy Emerytalnej.

Ekspedjentka
z kaucją do prowadzenia składn wyrob. tyton. i galanterji potrzebna. Oferty pod „St. K." (2995

Służąca (3026
potrzebna. Wąska 1, m. 14.

Dziewczyna
przychodnia, uczciwa, czysta potrzebna. Zduny 4a, m. 5. (1788

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalterję
obejmę tanio. Łaskawe oferty pod „Buchalterja" do administracji. (2520

Kupiec
z kaucją 20.000 zł. gotówki poszukuje posady kasjera, magazyniera, administratora lub innego stanowiska. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufany" do Dziennika Bydgoskiego. (3012

Nadszwajcar
poszukuje posady od 1. 4. 33 r., lat 35, pierwszorzędne świadectwa, obeznany we wszystkich chorobach bydlęcych, także cieleniu. Oferty pod „S. 35" do administracji (2951

DZIERŻAWY

Restauracja!
Poszukuję restauracji najchętniej z koncesją. Łask. oferty z podaniem bliższych warunków oraz ceny dzierżawy pod „H. M." do Dzien. Bydg. (3021

Skład
rzeźnicki z ubikacjami zaraz do wynajęcia. Władysław Witkowski, Jabłonowo (Pom.), Rynek. (3044

Skład
w Starogardzie przy rynku z mieszkaniem na każdą branżę. L. Falkowski, Starogard. (3033

MIESZKANIA SZUKA

Emeryt
kolejowy, inwalida wojenny poszukuje mieszkania wprost od gospodarza w Bydgoszczy. Zgłoszenia do agent. Dzien Bydg. B. Wiśniewski, Chełmża. (2993

Trzypokojowego
centrum szukam. Czynsz zgóry. Dz. Bydg. „Cz. 3". 3040

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia, ogródek do wynajęcia od 1-go kwietnia 1933 r. Odpowiednie dla kolejarzy. Wiadomość: Stawicki, Generała Bema 19. (1780

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią odstąpię. Zgłoszenia $^{1}/_{2}$7—8 wieczorem. Śniadeckich 24 m. 5. (1778

Mieszkania
2—3 pokojowe wolne. Dworcowa 70, Nowakowski. (1786

Dwa (3038
mieszkania pokój, kuchnia pokój, czynsz roczny. Wzgórze Dąbrowskiego 6.

Mieszkania (1793
2, 3, 4 pokojowe wolne. Kuligowski, Gdańska 33.

POKOJE WOLNE

Pokój
Chwytowo 11, podwórze, I piętro. (3024

Pokój
bardzo duży umeblowany bez pościeli — Śniadeckich 1, róg Gdańskiej — tamże pomieszczenie na skład lub garaż. (3020

Pokój
Gimnazjalna 6, m. 3. (1789

Tani
pokój umeblowany. Grunwaldzka 3, m. 2. (3039

Pokój
wynajmę zaraz. Gdańska 85, mieszk. 1. (1777

POŻYCZKI

Poszukuję (3048
4000 zł na I hipotekę na dokończenie nowej budowy w mieście powiatowym. Adres wskaże Dz. Bydg.

3000 zł. (1791
pożyczki poszukuję, dam ładne 3 pokojowe mieszkanie przy dworcu. Adres wskaże Dzien. Bydg.

ZGUBY

Zgubioną
książeczkę wojskową Michał Cieleń, Sipiory unieważniam. (2942

MATRYMONJALNE

Drogą
korespondencji zapozna 33 letnia panna, samotna, niebiedna, dobrze wychowana ciemnoszatynka, średniego wzrostu i tuszy, kulturalnego pana, religijnego, stanowczego charakteru, silnej woli, na średniem urzędniczem stanowisku od lat 33 do 45. Niewykluczony wdowiec lub mieszkaniec wsi. Oferty proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „H. 33". (3043

Dla
mej siostry, lat 30, inteligentnej, sympatycznej szatynki, posiadającej własne 2-pokojowe mieszkanie oraz wyprawę szukam odpowiedniej partji. Panowie idealiści, spokojnego charakteru, urzędnicy kolejowi lub rzemieślnicy na stałem stanowisku, wdowcy nie wykluczeni raczą złożyć poważne oferty wraz z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Śliczne oczy". (3045

Po Karnawale.



Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.